Czarek z „Rolnika” specem od pożarnictwa

Cezary Żentała

strona 24

Weronika - królowa ojczystego języka!

Weronika Salamończyk

strona 24

Zbigniew Pikulski (drugi od lewej) z kolegami w Egipcie

Bojowy szlak Zbigniewa Pikulskiego z Ksawerynowa

strona 12

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

16 - 22 maja 2023 r. ■ nr 20 (957) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Strop rozbieranego budynku runął na dwóch mężczyzn

Ratownicy wyciągnęli ofiary spod gruzu. Jedną bez funkcji życiowych...

STRONA 8

Komentuj na: Lukow24.pl

Każdy z mężczyzn, których przygniótł strop, miał powyżej 60 lat

Karta mieszkańca raz na 10 lat?

Żeby nie biegać co roku do urzędu, aby ją aktualizować.

STRONA 4

Plac zabaw w Burcu piękniejszy dzięki młodym mieszkańcom

STRONA 22

Ksiądz Andrzej Kieliszek z odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”

Kapłan ratujący sakralne zabytki m.in. w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie.

STRONA 7

Ks. kanonik Andrzej Kieliszek

Rozdzielili pieniądze na zapobieganie uzależnieniom i patologiom

STRONA 4

R E K L A M A

AUTO JARCK

od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

visionoptyk

-50%
RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE

-50%
na najlepsze soczewki progresywne

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

N 2070
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl 2245e064d3

wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Reklama
Izabela Szczygielska
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Co, gdzie, kiedy?

MAJ 21

NIEDZIELA Z TEATREM: SPEKTAKL „MAGICZNY MIÓD"

– Teatr Lalek Igraszka i warsztaty budowy lalek teatralnych o godz. 16:00 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety 20 zł w kasie Kina Łuków oraz on-line. Spektakl opowiada historię niedźwiadka Maciusia, który szuka dla chorej mamy magicznego miodu. Po przedstawieniu warsztaty budowy lalek teatralnych (dzieci od 7 lat). Bilety 15 zł.

MAJ 22

WARSZTATY DLA SŁUCHACZY ŁUTW: „PRAKTYCZNE POSTĘPOWANIE W NAGŁYCH PRZYPADKACH ZAGROŻENIA ZDROWIA I ŻYCIA"

: poniedziałek 22 maja o g. 11.45 w Galerii PROwizorium. Spotkanie poprowadzi Agnieszka Kołodziej - nauczyciel Szkoły Policealnej - Medycznego Studium Zawodowego w Łukowie. W programie: pierwsza pomoc osobom dorosłym, ćwiczenia praktyczne w zakresie oceny stanu poszkodowanego, resuscytacji krążeniowo-oddechowej oraz w sytuacjach zadławień, zasłabnięć i omdleń.

MAJ 25

DO 25 MAJA – ZGŁOSZENIA DO UDZIAŁU W III WOJEWÓDZKIM KONKURSIE PLASTYCZNYM „UŚMIECHNIĘTA BUZIA ŚWIATA" DLA DZIECI W WIEKU OD 4 DO 18 LAT.

Prace mają przedstawiać radosne dziecięce buzie, czyli portrety. Można skorzystać z fotografii z prywatnego albumu. Co się zadzieje w tle, gdzie uśmiechnięte dziecko „umieścimy" to ważna ale indywidualna sprawa twórcy. Prace należy wysłać do ŁOK do 25 maja. Regulamin konkursu, Karta zgłoszenia na stronie internetowej Łukowskiego Ośrodka Kultury.

.

Konkurs plastyczny „Łuków wczoraj, dziś i jutro. Jubileusz 790-lecia Miasta Łuków"

Stowarzyszenie Przyjazny Łuków, radni Bartłomiej Bryk i Władysław Karaś wraz z partnerem konkursu samorządem Powiatu Łukowskiego zapraszają dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych z terenu Miasto Łuków do udziału w konkursie plastycznym „Łuków wczoraj, dziś i jutro. Jubileusz 790-lecia Miasta Łuków" pod patronatem Starosty Powiatu Łukowskiego.

Konkurs adresowany jest do dzieci uczęszczających do przedszkoli oraz do uczniów szkół podstawowych z Łukowa i podzielony według 4 kategorii wiekowych: dzieci z przedszkoli i zerówek przedszkolnych, uczniowie szkół podstawowych z kl. I–III, uczniowie szkół podstawowych z kl. IV–VI, uczniowie szkół podstawowych z kl. VII–VIII.

Prace konkursowe należy składać do 9 czerwca.Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi do 30 czerwca. Tematyka pracy powinna nawiązywać do hasła konkursu. Zawartość pracy, to co ma przedstawiać, jest dowolna i bazuje na wyobraźni uczestników. Prace należy wysłać na adres: Starostwo Powiatowe w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków z dopiskiem „Konkurs plastyczny: Łuków wczoraj, dziś i jutro. Jubileusz 790-lecia Miasta Łuków" lub dostarczyć osobiście do Kancelarii Starostwa Powiatowego w Łukowie (parter budynku), od pon.do pt. w godzinach 7.30-15.30.

Kapituła konkursowa przyzna nagrody w każdej kategorii wiekowej. W przypadku dodatkowych pytań: kontakt z organizatorem (Bartłomiej Bryk – tel. 511 045 076).

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 2245e064d3

Od wakacji ruszy sezon kąpielowy w Łukowie. Niektórzy chcieliby wcześniej poszaleć na nartach wodnych

ŁUKÓW Radni na ostatniej sesji pod koniec kwietnia uchwalili, że w tym roku sezon kąpielowy w mieście będzie trwał od 24 czerwca do 31 sierpnia, a otwarte strzeżone kąpielisko będzie na Zalewie Zimna Woda - linia brzegowa kąpieliska wynosi 80 m. W sezonie kąpielowym będzie działał wyciąg do nart wodnych. Były głosy, żeby otwierać go wcześniej.

FotoLM Łuków

Wyciąg do nart wodnych będzie czynny w trakcie sezonu kąpielowego

Podczas sesji w tym punkcie rozwinęła się dyskusja.

- Mam nadzieję, że ten sezon kąpielowy będzie udany.Potrwa od 24 czerwca, to jest sobota i pierwszy dzień wakacji do 31 sierpnia, ostatniego dnia wakacji – powiedział burmistrz Piotr Płudowski.

Narty wodne dłużej?

Radny Leonard Baranowski powiedział, że doszły do niego głosy, że niektórzy mieszkańcy chcieliby, aby wyciąg do nart wodnych funkcjonował dłużej, niż tylko w wyznaczonym sezonie kąpielowym.

- Wiem, że ten wyciąg kosztował dużo pieniędzy i sądzę, że jeżeli mamy pieniądze na rozjaśnianie umysłu przez morsowanie, to mogłyby być też na wcześniejsze rozpoczęcie sezonu z nartami wodnymi – powiedział.

Zastępca burmistrza Mateusz Popławski wyjaśnił, że już w zeszłym roku, albo jeszcze rok wcześniej w 2021 r., działanie wyciągu było wydłużone na miesiąc wrzesień, też na wniosek pasjonatów tego sportu.

- Niestety, to się kompletnie ekonomicznie i organizacyjnie nie spina i jest nieopłacalne. Gdyby jeszcze ci pasjonaci wywiązywali się z założeń, czyli że przychodzi 10 osób, sprzedawanych jest 10 biletów, to jeszcze ma to sens. Ale jeżeli jednego tygodnia jest 10 osób, w kolejnym tygodniu jest 5 osób, a później może pada deszcz i przychodzą 3 osoby albo i nikt, a pracownicy czekają, to na ten moment nie ma to sensu – mówił Popławski.

- Ja tylko pragnę przypomnieć, że jeszcze jak byłem radnym w poprzedniej kadencji to pytałem, czy była kalkulacja opłacalności wyciągu do nart wodnych, czy to się będzie miastu opłacało. Było wtedy zapewnienie, że tak. Ale można już teraz stwierdzić po kilku sezonach, że wyciąg do nart wodnych nigdy nie będzie w Łukowie się finansowo opłacał. Zawsze będziemy musieli do tego wyciągu dokładać. To jest nasza rzecz dodana i uważam, że słusznie, bo przyjeżdżają do nas ludzie z Warszawy, z Lublina, ale wyciągi komercyjne w okolicy Lublina, czy w innych miastach zamykają się. No niestety, tak duże są koszty. Do obsługi takiego wyciągu potrzebne są dwie osoby i ratownik. Nie jesteśmy w stanie zapewnić, aby już w tym momencie, w kwietniu czy maju ktoś pracował przy wyciągu. Zapraszamy serdecznie w okresie wakacyjnym – wyjaśnił wiceburmistrz.

Dla zapaleńców

Głos zabrał także radny Ireneusz Goławski:

- Bądźmy rozsądni proszę państwa. Tu zapewne jest rozmowa o tym, żeby w czerwcu, jeżeli będzie dobra pogoda, umożliwić tym ludziom, zapaleńcom, być może amatorom, wcześniejsze korzystanie z tego dobra, które tam nad zalewem zgromadziliśmy. Nie możemy sobie też pozwolić ze względu na nasze błędy na to, żeby przeciągać korzystanie z tego obiektu we wrześniu, ponieważ wtedy mamy za niski stan wód. Przecież w poprzednim roku mieliśmy taką sytuację, że z tego powodu wyciąg został zamknięty. No i wyciągajmy z tego wnioski. Zostawmy wolną rękę panu dyrektorowi OSiR-u. Niech podejmie decyzję, jak zobaczy, że jest piękna pogoda, niech spróbuje tydzień, dwa, może trzy tygodnie wcześniej to uruchomić - skomentował.

mo

Literacki Dzień Dziecka

Spotkanie autorskie z Zofią Stanecką to propozycja Łukowskiego Ośrodka Kultury na tegoroczny dzień dziecka. Wydarzenie zaplanowano w 31 maja w sali widowiskowej ŁOK.

Zofia Stanecka to autorka bestsellerowej serii o Basi, a także poczytnych powieści m.in. „Lotta, czyli jak wychować ludzkie stado" i „Drań, czyli moje życie z jamnikiem".

Spotkanie z autorką książek odbędzie się o godz. 10.00, a darmowe wejściówki na to wydarzenie można odebrać w kasie Kina Łuków. Na spotkanie zapraszają Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łukowie, Łukowski Ośrodek Kultury i Miasto Łuków. Podczas wydarzenia odbędzie się również kiermasz książek autorki.

Miasto będzie wspierać uzdolnionych uczniów

ŁUKÓW Rada Miasta Łuków przyjęła uchwałę w sprawie „Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży pobierających naukę w Mieście Łuków". Adresatami programu są uczniowie szkół podstawowych uczęszczający do szkół na terenie Miasta Łuków.

W założeniach programu czytamy, że władze Łukowa wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym pragną motywować uczniów do wzrostu aspiracji i dalszego rozwoju talentów m.in. poprzez coroczne przyznawanie stypendiów. Jednostki samorządu terytorialnego mogą tworzyć lokalne programy wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży. Odrębną uchwałą Rady Miasta zostanie przyjęty regulamin udzielania stypendiów za wyniki w nauce dla uczniów szkół podstawowych pobierających naukę w Łukowie. Celem programu jest wspieranie uczniów w rozwoju ich uzdolnień i zainteresowań oraz stwarzanie możliwości udziału w powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich imprezach (olimpiadach, konkursach, festiwalach, turniejach, zawodach itp.); promowanie wśród dyrektorów placówek oświatowych, nauczycieli i rodziców idei wspomagania rozwoju uzdolnień i talentów dzieci młodzieży; promowanie i nagradzanie młodzieży szczególnie uzdolnionej. Program będzie finansowany z budżetu Miasta Łuków.

Wnioskodawcami uchwalenia programu wspierania uzdolnionych uczniów z Łukowa byli radni z Klubu Razem Ponad Podziałami.

R E K L A M A

Konkursy na dyrektorów Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i ZS w Radoryżu Smolanym

Zarząd Powiatu Łukowskiego ogłosił konkursy na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym i dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łukowie. Oferty należy składać do 29 maja 2023 r. pocztą, osobiście lub elektronicznie do Powiatowego Zespołu Oświatowego w Łukowie. Konkursy przeprowadzą komisje konkursowe powołane przez Zarząd Powiatu Łukowskiego.

LUK

eprasa.pl 2245e064d3

Karta mieszkańca raz na 10 lat?

ŁUKÓW Mieszkaniec Łukowa, pan Adam proponuje władzom miasta, aby Kartę Mieszkańca wydawać na przykład raz na 10 lat i nie biegać co roku do urzędu, aby ją aktualizować.

- Takie rozwiązanie wydaje się być praktycznym. A jeśli ktoś zgubi kartę, to wówczas można zgłosić się po duplikat. Moim zdaniem takie rozwiązanie nie doprowadzi do nadużyć, a urzędnikom oszczędzi czasu i zbędnej biurokracji - tłumaczy łukowianin.

- Panie Adamie, idea karty mieszkańca jest taka, że wspieramy mieszkańców naszego miasta, tych którzy tu mieszkają, tutaj płacą swoje podatki i takie osoby otrzymują przedłużenie karty, a podstawą do jej przedłużenia jest okazanie się złożonym PIT-em, rozliczeniem z Urzędem Skarbowym. Więc uważam, że to jest właściwa zasada, żeby było to corocznie. Wiemy wtedy, że dana osoba jest nadal osobą płacącą podatki tutaj, w naszym mieście i to uprawnia do posiadania karty. Tak więc ten dziesięcioletni okres nie jest w mojej ocenie uzasadniony. A myślę, że przedłużenie karty to jest czynność tak prosta, wręcz prozaiczna, że raz w roku można to po prostu zrobić - odpowiada burmistrz Płudowski.

Co zrobić ze stojącymi wszędzie hulajnogami?

ŁUKÓW Podczas cotygodniowego internetowego spotkania na żywo z burmistrzem Łukowa Piotrem Płudowskim mieszkanka zapytała go, czy hulajnogi muszą stać na ulicy i stwarzać niebezpieczeństwo w ruchu drogowym?

Łukowianka dodała, że ma taką świadomość, że to nie miasto prowadzi usługę wypożyczania hulajnóg, ale pyta czy nie można czegoś zrobić, żeby one nie stały, gdzie popadnie, na przykład przy przejściach dla pieszych?

- Zgadzam się z Panią, czasem rzeczywiście miejsca, w których użytkownicy zostawiają te hulajnogi są zaskakujące. Ja tylko skieruję apel do użytkowników hulajnóg, żeby tak nie robili. Myślę, że to nie jest jakaś trudność, żeby metr czy dwa metry przestawić hulajnogę. A z drugiej strony powiem tak: mi też się czasem zdarzyło przestawić hulajnogę, chociaż z niej nie korzystałem. Przestawiłem hulajnogę, jak mi przeszkadzała i korona z głowy mi nie spadła - odpowiedział burmistrz.

Minister informuje: są dopłaty do zboża

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, już niebawem rolnicy będą mogli składać wnioski o dopłaty do zbóż i rzepaku. Otrzymają nawet 2200 zł do hektara. Jest jednak pewien warunek.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zachęca rolników, aby sprzedawali swoje zboże przed żniwami. Stosowne osoby mogą uzyskać dopłatę 2200 zł/ha pszenicy, a także dopłatę do kukurydzy, jęczmienia, pszenżyta, żyta, owsa, mieszanek zbożowych, gryki, rzepaku i rzepiku. Warunkiem otrzymania wsparcia finansowego jest jednak sprzedaż swojego zboża w terminie do 15 czerwca br. Rolnik powinien wówczas otrzymać fakturę VAT lub VAT RR, a następnie złożyć wniosek w Biurze Powiatowym ARiMR w terminie 1-30 czerwca 2023 r. Po szczegółowe informacje należy zgłosić się do powiatowego oddziału ARiMR.

Rozdzielili pieniądze na zapobieganie uzależnieniom i patologiom

ŁUKÓW Burmistrz Miasta Łuków informuje o rozstrzygnięciu konkursu ofert na realizację zadań miasta o charakterze pożytku publicznego w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym. Wartość przyznanych dotacji opiewa na kwotę 77 tys. zł.

Otwarty konkurs ofert ogłoszony został 8 kwietnia, natomiast 26 kwietnia nastąpiła ocena złożonych przez organizacje społeczne ofert. W ramach powyższego zostali wybrani niżej wymienieni oferenci.

Zadanie nr 1: Zorganizowanie imprezy integrującej środowiska trzeźwościowe, kluby abstynenckie i grupy AA. Oferent: Klub Abstynenta Jutrzenka, ul. Wyszyńskiego 45A, przyznane środki: 4 500 zł.

Zadanie nr 2: Zorganizowanie obozu terapeutycznego dla członków Klubu Abstynenta i ich rodzin, połączonego z zajęciami z terapeutą. Oferent: Klub Abstynenta Jutrzenka, przyznane środki: 36 000 zł.

Zadanie nr 3: Organizacja świetlicy środowiskowej dla dzieci z grup ryzyka, zagrożonych podejmowaniem zachowań ryzykownych i wykluczeniem - brak oferty.

Zadanie nr 4: Projekt profilaktyczny motywujący dzieci i młodzież do aktywnego i wartościowego spędzania wolnego czasu „Wychodzę z Sieci wolny od uzależnień" - brak oferty.

Zadanie nr 5: Zorganizowanie zajęć profilaktycznych dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Bez ekranu - twarzą w twarz". Oferent: Chorągiew Lubelska Związku Harcerstwa Polskiego, Hufiec Łuków, ul. Ks. St. Brzóski 2, przyznane środki: 18 000 zł.

Zadanie nr 6, 7 i 8: Zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży zagrożonej podejmowaniem zachowań ryzykownych poprzez treningi i zawody sportowe. Oferent: Stowarzyszenie Piłki Ręcznej ŁUKOVIA, ul. Partyzantów 15, przyznane środki: 3 000 zł. Oferent: Łukowskie Stowarzyszenie Rozwoju, ul. Tryboniów 3a, przyznane środki: 3 500 zł. Oferent: Stowarzyszenie Szachistów Szachpol w Łukowie, ul. Wiatraki 1, przyznane środki: 3 000 zł.

Zadanie nr 9: Realizacja projektu pod nazwą „Warsztaty dla ojców". Oferent: Fundacja im. Św. Cyryla i Metodego, ul. Zamoyskiego 49/13, Warszawa, przyznane środki: 9 000 zł.

USG stawów biodrowych niemowląt

ŁUKÓW W szpitalu w Łukowie można zrobić badanie USG stawów biodrowych niemowląt. Badanie wykonywane jest bezpłatnie w ramach Przychodni Specjalistycznej, na podstawie skierowania od lekarza specjalisty z Poradni Neonatologicznej, lub komercyjnie za opłatą. USG stawów biodrowych niemowląt to jedno z kluczowych badań, jakie powinno się wykonać po narodzinach dziecka. To najlepsza metoda diagnostyki dysplazji stawów biodrowych. Zaleca się przeprowadzenie badania między 6. a 12. tygodniem życia. MIEJSCE: Budynek Główny Szpitala, Pracownia Ultrasonografii, wysoki parter REJESTRACJA: Budynek Główny Szpitala, I piętro, tel. (25) 798 20 00 do 9, wew. 260, kom. 609 400 615.

I N F O R M A C J A

BURMISTRZ MIASTA ŁUKÓW

Łuków, dnia 16 maja 2023 roku

OGŁOSZENIE

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony południowej, terenem PKP, ul. Warszawską, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. 700-lecia i ul. Świderską z wyłączeniem działek nr 7558/4 i nr 7558/5

Na podstawie art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późń. zm.),

PODAJE SIĘ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI INFORMACJĘ

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony południowej, terenem PKP, ul. Warszawską, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. 700-lecia i ul. Świderską z wyłączeniem działek nr 7558/4 i nr 7558/5

realizowanej na podstawie Uchwały Nr LXXI/540/2023 Rady Miasta Łuków z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony południowej, terenem PKP, ul. Warszawską, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. 700-lecia i ul. Świderską z wyłączeniem działek nr 7558/4 i nr 7558/5.

Burmistrz Miasta Łuków zgodnie z podjętą Uchwałą Nr LXXI/540/2023 Rady Miasta Łuków z dnia 23 lutego 2023 r. przystąpił do sporządzania zmiany w części tekstowej ww. planu. Zmiana planu obejmuje wyłącznie ustalenia w części tekstowej zawarte w §95 uchwały Nr VI/35/2011 Rady Miasta Łuków z dnia 8 marca 2011 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony południowej, terenem PKP, ul. Warszawską, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. 700-lecia i ul. Świderską z wyłączeniem działek nr 7558/4 i nr 7558/5 dla terenu oznaczonego symbolem C1 w zakresie wskaźników liczbowych dotyczących warunków, zasad i standardów kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, a którego granice określone zostały w ww. uchwale intencyjnej.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 2 i art. 58 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w związku z art. 48 i art. 49 ww. ustawy, Burmistrz Miasta Łuków wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie oraz do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łukowie z wnioskiem o uzgodnienie odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany w części tekstowej ww. planu.

Pismem z dnia 2 maja 2023 r. znak: WOOŚ.410.82.2023.ES Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie oraz pismem z dnia 11 kwietnia 2023 r. znak: ONS.NZ.7040.13.2023 Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie pozytywnie uzgodnili wniosek o odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowej zmiany w części tekstowej planu.

Niniejszą informację umieszczono na stronie Urzędu Miasta Łuków, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Łuków i na słupach ogłoszeniowych znajdujących się na terenie miasta Łuków.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Klauzula informacyjna:
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r.) informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
2. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Pani Alicja Miszta, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
3. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzenia zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
4. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.), art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.).
5. Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.
6. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2020 r. poz. 164 ze zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
7. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
8. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
9. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
10. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
11. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

LUK

eprasa.pl 2245e064d3

Płonące sadze i dachowanie audi - kronika strażacka

Przedstawiamy niektóre z wydarzeń, w jakich interweniowali strażacy z Łukowa i ochotnicy z jednostek OSP w powiecie. Pożar w Oszczepalinie II i zawał stropu w Łukowie, w których także brali udział strażacy, opisujemy w oddzielnych artykułach na dalszych stronach „Wspólnoty”.

Usunęli powalone drzewo

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W poniedziałek, 8 maja, o godz. 11:39 strażacy zostali wezwani do Kapic w gminie Stoczek Łukowski do powalonego na drodze drzewa. Na drodze gminnej leżało drzewo I zablokowało jeden pas ruchu. Usunęli je strażacy ochotnicy z OSP Szyszki przy pomocy mechanicznych pił do cięcia drewna. Drogę uprzątnięto i zakończono działania

Palił się śmietnik na bulwarze nad Krzną

ŁUKÓW Także w poniedziałek, 8 maja, o godz. 22:29 strażacy zostali wezwani na Bulwar nad Krzną, ponieważ ktoś zauważył, że pali się mały śmietnik. Ogień wolnostojącej śmietniczki ugasili strażacy zawodowi z Łukowa przy pomocy wiaderka brezentowego.

Płonące liście w Stoczku

STOCZEK ŁUKOWSKI W czwartek, 11 maja, o godz. 15:37 strażacy zostali zawiadomieni, że w Stoczku Łukowskim na ul. Generała Dwernickiego na trawniku pali się pryzma liści. Ogień ugasił jeden zastęp OSP ze Stoczka Łukowskiego.

Ogień z komina

GMINA STANIN Także w czwartek, 11 maja, o godz. 17:58 strażacy zostali zaalarmowani, że palą się sadze w kominie w jednorodzinnym domu w Wólce Zastawskiej. Ogień pojawił się w przewodzie kominowym w domu murowanym, parterowym, krytym blachą. Strażacy wygasili piec centralnego ogrzewania i podali do przewodu kominowego proszek gaśniczy. Na miejscu działały OSP Stanin i JRG Łuków.

Konar zagrażał kierowcom i pieszym

GMINA WOLA MYSŁOWSKA W miejscowości Nowy Świat strażacy usuwali w piątek, 12 maja, o godz. 10:40 konar drzewa wiszący nad jezdnią. Zagrożenie zostało usunięte przy pomocy piły do cięcia drewna przez druhów z OSP Ksawerynów. Jezdnia uprzątnięta. Teren prowadzonych działań był w czasie akcji zabezpieczony.

Kierowcę odnaleziono w lesie

GMINA TRZEBIESZÓW W piątek, 12 maja, wieczorem łukowska straż pożarna została wezwania do wypadku, w którym dachował samochód. Do zdarzenia doszło na drodze wiodącej z Trzebieszowa Drugiego do Brzozowicy, wsi w powiecie radzyńskim. Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zobaczyli samochód marki audi, który znajdował się poza drogą. Leżał na boku od strony kierowcy. Kierujący autem oddalił się z miejsca zdarzenia - prawdopodobnie był w szoku. Strażacy ochotnicy znaleźli go w pobliskim lesie, po czym przejął go Zespół Ratownictwa Medycznego i zawiózł do szpitala. Na szczęście nie odniósł on większych obrażeń, bo jeszcze przed zakończeniem akcji mężczyzna powrócił na miejsce zdarzenia. Podczas akcji działały OSP Kąkolewnica, JRG Radzyń Podlaski, JRG Łuków. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i uprzątnęli jezdnię po wypadku.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca–mechanik, Łuków	1	3 490,00 zł	u
Dozorca, Świdry/Jetro	1	3 490,00 zł	u
Dozorca, Huta Dąbrowa/TOMMAX	1	3 490,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/RAMAR	1	4 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Trzebieszów Pierwszy/ Zaklad Budowy Maszyn	1	3 500,00 zł	u
Ślusarz, Trzebieszów Pierwszy/Zaklad Budowy Maszyn	1	3 500,00 zł	u
Mechanik maszyn rolniczych, Trzebieszów Pierwszy	1	3 490,00 zł	u
Personel pomocniczy, Łuków/Inspekcja Weterynaryjna		7 000,00 zł	z
Pomocnik budowlany, Łuków/FORBUD	1	6 000,00 zł	u
Konsultant terenowy, Łuków		6 500,00 zł	
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ ANTI	1	5 400,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Łuków/Agrogust	1	3 700,00 zł	u
Laborant fizyko-chemiczny, Łuków/SOWIX	1	5 000,00 zł	u
Brukarz, Łuków		4 500,00 zł	z
Betoniarz, Łuków		4 200,00 zł	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Łuków	1	6 500,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS AUSTROTHERM FATRY KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 2245e064d3

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Międzyrzec/Międzyrzeckie Smaki	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca w branży przemysłowej, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Operator sprzętu ciężkiego, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Robotnik drogowy, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Dubów		24 zł/godz.	
Klasyfikator ryb, Biała Podl.		23,5 zł/godz.	z
Pomocnik w przemyśle przetwórczym, Biała Podl.	1	3 800,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Murarz–tynkarz, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne		22,8 zł/godz.	z
Pracownik fizyczny, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne		22,8 zł/godz.	z
Mechanik samochodów i maszyn rolniczych, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne		22,8 zł/godz.	z
Nauczyciel szkoły specjalnej klas I–III, Wisznice/Szpilewicz	1	5 000,00 zł	u
Księgowy, Biała Podl.	1	3 500,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Międzyrzec	1	3 600,00 zł	u
Magazynier, Strzakły/KAROL	1	24 zł/godz	u
Konserwator budynku, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Kierowca C+E, Szóstka/FEDRO	1	5 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3 750,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Parczew

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomocnik szklarniowy, Koczergi		16 zł/godz.	
Spawacz–ślusarz, Parczew/Black Ravens	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca–magazynier, Sosnowica/Ilczuk	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca–kasjer, Sosnowica/Ilczuk	1	3 490,00 zł	u
Monter/składacz okien, Parczew	1	3 490,00 zł	u
Konsultant terenowy, Parczew/Spółdzielnia Socjalna Edukator		6 500,00 zł	kontrakt menadżerski
Pomocnik dekarza, Kostry	1	3 490,00 zł	u
Robotnik drogowy, Parczew/PRD-M	1	3 600,00 zł	u
Fryzjer, Parczew/MARLENA		3 490,00 zł	z
Specjalista ds. księgowości, Parczew/PRD-M	1	4 000,00 zł	u
Majster drogowy, Parczew/PRD-M	1	4 000,00 zł	u
Elektryk, Parczew/PRD-M	1	3 600,00 zł	u
Kursant (policjant), Parczew/KWP		3 570,00 zł	
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Personel pomocniczy, Radzyń/ZDI	1	3 490,00 zł	u
Osoba świadcząca usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi, Czemierniki/GOPS		40 zł/godz.	z
Stolarz meblowy, Radzyń/Brzozowski	1	3 490,00 zł	u
Pomoc stolarza, Radzyn/Brzozowski	1	3 490,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	3 490,00 zł	u
Przetwórca owoców i warzyw, Radzyń/Bimiz	1	3 490,00 zł	u
Policjant, Radzyń/KWP Lublin		4 718,00 zł	mianowanie
Robotnik budowlany/malarz budowlany, Warszawa/Wawrzaszek	1	5 500,00 zł	u
Magazynier, Białka	1	3 490,00 zł	u
Konsultant terenowy, Radzyń/Spółdzielnia Socjalna Edukator		6 500,00 zł	
Pracownik ochrony, Radzyń	1	3 490,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	1 745,00 zł	u
u – umowa o pracę			
z – umowa zlecenie			

Długa lista grzechów pana Sebastiana. Jest akt oskarżenia

Dopuścił się rozboju, pobił innego mężczyznę oraz „poczęstował" mefedronem dwie nieletnie dziewczyny – długa jest lista przestępstw, o które Prokuratura Rejonowa w Parczewie oskarża 24-letniego Sebastiana S.

Fot.Policja Parczew

Sebastian S. odpowie w warunkach recydywy. Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim nie wyznaczył jeszcze terminu pierwszej rozprawy

Zdaniem śledczych, 24-latek dwukrotnie uderzył pięścią i przewrócił na ziemię jednego z mężczyzn, żądał od niego wydania pieniędzy, a następnie ukradł warty 200 zł telefon komórkowy

Chodzi o zdarzenia, które rozegrały się w kwietniu ubiegłego roku w Parczewie. Na miejscową komendę wpłynęło zgłoszenie od 28-letniego obecnie mężczyzny, który miał zostać pobity i okradziony przez swojego znajomego.

Policja na tropie Sebastiana

– Funkcjonariusze w rozmowie ze zgłaszającym ustalili, że został on zaatakowany, kiedy szedł do pracy. Agresor początkowo poprosił pokrzywdzonego o pieniądze, które zgłaszający rzekomo był mu winien. Gdy ten odpowiedział, że nie ma przy sobie gotówki, napastnik uderzył go w twarz i wyrwał telefon komórkowy, po czym jako pasażer wsiadł do stojącego w pobliżu pojazdu i odjechał – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Policjanci zaczęli szukać domniemanego sprawcy.

– Napastnikiem okazał się 24-letni mieszkaniec powiatu włodawskiego. Mężczyzna został zatrzymany, miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu – informowała Semeniuk i dodała, że w pobliżu miejsca zdarzenia został odnaleziony skradziony telefon.

Niebawem wyszły na jaw nowe fakty – zdaniem mundurowych 24-letni Sebastian S. miał więcej na sumieniu.

– Wziął udział w pobiciu innego mężczyzny z powiatu parczewskiego, do którego doszło tego samego dnia. Mężczyzna miał również na koncie przestępstwa narkotykowe – relacjonowała policjantka.

Długa lista grzechów

Prokuratura Rejonowa w Parczewie oskarżyła Sebastiana S. m.in. o rozbój. Zdaniem śledczych, 24-latek dwukrotnie uderzył pięścią i przewrócił na ziemię jednego z mężczyzn, żądał od niego wydania pieniędzy, a następnie ukradł warty 200 zł telefon komórkowy. Zdaniem prokuratury oskarżony działał w warunkach recydywy, bo był już karany za podobne przestępstwo. Pokrzywdzony doznał m.in. rany nad lewym okiem oraz siniaków.

Sebastian S. oraz jego kompan – Patryk W. (został oskarżony tylko o jeden czyn) odpowiedzą też za pobicie innego mężczyzny. Zdaniem śledczych oskarżeni bili pokrzywdzonego rękami oraz kopali po całym ciele, wybijając m.in. kawałek zęba.

Dodatkowo Sebastian S. został też oskarżony o darmowe udzielenie dwóm nieletnim dziewczynom co najmniej pół grama mefedronu oraz naruszenie nietykalności cielesnej jednego z mężczyzn.

Oskarżony przebywa obecnie w więzieniu w związku z inną sprawą, od kwietnia 2022 r. do końca roku był tymczasowo aresztowany w sprawie, za którą niebawem stanie przed sądem.

Wobec Patryka W., który został oskarżony tylko o udział w pobiciu, został zastosowany dozór policji.

Sprawa czeka na wyznaczenie pierwszego terminu przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

Grzegorz Rekiel

Pożar budynku w Oszczepalinie II. W środku była jedna osoba

W środę (10 maja) w miejscowości Oszczepalin II w powiecie łukowskim wybuchł pożar. Palił się budynek gospodarczy z pomieszczeniem mieszkalnym.

Fot.OSP Wolcieszków

Pożar budynku w Oszczepalinie II

- W pomieszczeniach przebywała jedna osoba. Została ewakuowana jeszcze przed naszym przyjazdem. Nie potrzebowała pomocy medycznej - mówi nam st. kpt. mgr inż. Konrad Turski, rzecznik prasowy KP PSP w Łukowie,

Straż pożarna ugasiła ogień i przewietrzyła pomieszczenia.

- Działanie straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu zasilania w obiekcie, podania dwóch prądów wody w natarciu aż do ugaszenia. Strażacy pracowali w aparatach ochrony układu oddechowego, po ugaszeniu ognia oddymili budynek . Przelali wodą wyniesione z domu spalone wyposażenie. Zawiadomili także GOPS w Wojcieszkowie o zdarzeniu i konieczności objęcia pomocą mieszkańców - informują strażacy.

W akcji brały udział: JRG Łuków, OSP Wola Bystrzycka, OSP Wojcieszków i OSP Oszczepalin. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 2245e064d3

Ksiądz Andrzej Kieliszek z odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”

Kapłan ratujący sakralne zabytki

ŁUKÓW/RADZYŃ Ksiądz kanonik Andrzej Kieliszek, proboszcz Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie otrzymał odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Kapłan w parafiach, w których pracował, starał się odkryć, ocalić i odrestaurować zabytki sakralne.

W imieniu Ministra Kultury ks. Andrzejowi Kieliszkowi odznakę wręczyli posłowie Sławomir Skwarek i Krzysztof Głuchowski w obecności z-cy burmistrza Mateusza Popławskiego, przewodniczącego Rady Miasta Łuków Krzysztofa Oklińskiego, dyrektora Muzeum Regionalnego Mariusza Burdacha i licznego grona parafian

Odznaka Zasłużony dla Kultury Polskiej, która trafiła do ks. Andrzeja Kieliszka

Odznaka honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej” została przyznana ks. Andrzejowi Kieliszkowi przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wniosek Muzeum Regionalnego w Łukowie. Jej oficjalne wręczenie odbyło się w niedzielę 7 maja w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Ks. Kieliszkowi w imieniu ministra wręczyli odznakę posłowie Sławomir Skwarek i Krzysztof Głuchowski. Obecni byli także zastępca burmistrza Mateusz Popławski, przewodniczący Rady Miasta Łuków Krzysztof Okliński, dyrektor Muzeum Regionalnego Mariusz Burdach oraz pracownicy Muzeum, a także liczne grono parafian.

Terapeuta i pasjonat historii

Ks. kan. Andrzej Kieliszek ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Siedlcach i przyjął święcenia kapłańskie w 1987 r. W 1993 r. ukończył zaoczne studia w Instytucie Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Kształcił się w Studium Pomocy Psychologicznej oraz Studium Terapii Uzależnień w Instytucie Psychologii Zdrowia i Trzeźwości w Warszawie i w 1999 r., jako pierwszy ksiądz w kraju uzyskał certyfikat specjalisty psychoterapii uzależnień.

Wciąż pomaga osobom uzależnionym, a jednocześnie pasjonuje się historią zabytków sakralnych i działa na rzecz ich odrestaurowania i zachowania dla potomnych.

W Radzyniu i Łukowie

Od 2012 r. do 2018 r. ks. Kieliszek był proboszczem parafii pw. Trójcy Świętej w Radzyniu Podlaskim, dokąd przeszedł po pięciu latach pracy w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w miejscowości Krzesk Królowa Niwa w powiecie siedleckim. W lipcu 2018 r. ks. Kieliszek objął urząd proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie.

Muzeum Regionalne w Łukowie we wniosku o odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” dla ks. Andrzeja Kieliszka podkreśla jego zaangażowanie w upowszechnianie i ochronę kultury - zwłaszcza zabytków architektury sakralnej.

KRZESK KRÓLOWA NIWA

W parafii w Krzesku (lata 2007 - 2011) ks. Kieliszek podejmował prace przy zabytkowym kościele – termomodernizacja - wymiana okien, ogrzewania, rewitalizacja otoczenia obiektów zabytkowych – nowy parkan, utwardzenie nawierzchni, elementy małej architektury, system oświetlenia zewnętrznego, prace przy zabytkowej plebanii – kapitalny remont elewacji, dachu z wymianą drzwi i okien, przygotowanie dokumentacji do remontu elewacji zabytkowego kościoła - prace zrealizował następca Ks. Krzysztof Wałek.

RADZYŃ PODLASKI

W Parafii Trójcy Świętej w Radzyniu Podlaskim (lata 2011-2018) ks. Andrzej Kieliszek jako proboszcz zrealizował:

1. Dokończenie rozpoczętego przez poprzednika Ks. kan. Jana Czapskiego remontu elewacji zewnętrznej zabytkowego kościoła – przecierka i uzupełnienie tynków, prace konserwatorskie przy sztukaterii attyk, malowanie kościoła. Na prace przy attykach dotacja Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków woj.lubelskiego.
2. Kapitalny remont zabytkowej plebanii i zabytkowego wikariatu, remont zabytkowej dzwonnicy i ogrodzenia kościoła – parkanu z bramami, remont zabytkowej bramy i ogrodzenia cmentarza.
3. Przygotowanie dokumentacji i zabezpieczenie środków do remontu zabytkowej kaplicy św. Anny na cmentarzu. Prace zrealizował następny proboszcz - Ks. kan Krzysztof Pawelec.

ŁUKÓW

Jako proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie (we wniosku uwzględniono lata 2018 - 2022) ks. Kieliszek zrealizował następujące działania, a planów ma jeszcze wiele:

1. Prace konserwatorskie przy drzwiach wejściowych kościoła i prace przy oknach – żaluzjach kościoła. (Dotacja z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków woj. lubelskiego - 2019 r.).
2. Prace konserwatorskie przy ścianach i sklepieniu prezbiterium świątyni. (Dotacja Ministerstwa Kultury - 2022 r.).
3. Przygotowanie dokumentacji dla prac konserwatorskich przy łuku tęczowym, ścianach i sklepieniu nawy oraz zakrystiach i ścianach kościoła. Złożono wniosek do Ministerstwa Kultury o dotację.
4. Przygotowanie dokumentacji do remontu budynku poklasztornego, dokumentacji do prac budowlanych w podziemiach kościoła i dokumentacji do rewitalizacji otoczenia kościoła.

Obrazy i rzeźby

Ksiądz Kieliszek jako proboszcz w Radzyniu i Łukowie zlecił także prace konserwatorskie przy obrazach św. Mikołaja i św. Franciszka w Parafii Trójcy Św. w Radzyniu Podlaskim (2017 r. i 2018 r.) oraz prace konserwatorskie przy rzeźbie Jezusa Miłosiernego – Frasobliwego w Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie (2020 r.)

Był także inicjatorem badań archeologicznych w kryptach kościoła Trójcy Świętej w Radzyniu Podlaskim (2017 r.) oraz w kryptach kościoła Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie (2019 r.). Na zakończenie prac archeologów w obu parafiach były zorganizowane konferencje popularnonaukowe.

mo

Ks. kanonik Andrzej Kieliszek

PLANUJEMY KOLEJNE PRACE

To odznaczenie jest dla mnie wielką radością i jestem trochę onieśmielony, bo uważam, że w Łukowie jeszcze za mało tych prac jest wykonanych, żeby taką nagrodę mi przyznać. Poważniejsze prace w Łukowie są dopiero planowane, a niektóre rozpoczęte. Myślę, że zostały zauważone przede wszystkim te prace przy freskach w kościele, ale to na razie jest zrobione tylko prezbiterium, a w tym roku chcemy te prace pociągnąć dalej. Planujemy odrestaurować malowidła na łuku tęczowym, dwóch pierwszych przęsłach, zakrystii. A w kolejnym roku trzecie przęsło, ściana nad chórem i ściana północna.

NEKROLOGI

PARCZEW

Krystyna Olesiejuk
81 lat, zm. 5 maja, Przegaliny Duże

Eugeniusz Siuciak
80 lat, zm. 6 maja, Milanów

Kazimiera Izdebska
92 lata, zm. 7 maja, Białka

Wanda Awgulewicz
93 lata, zm. 7 maja, Parczew

Stanisława Izdebska
92 lata, zm. 9 maja, Parczew

Jerzy Nieścioruk
80 lat, zm. 9 maja, Glinny Stok

Kazimierz Szczepaniuk
85 lat, zm. 10 maja, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

ŁUKÓW

Krystyna Skomorowska
80 lat, zm. 5 maja, Łuków

Grzegorz Szelągowski
43 lata, zm. 5 maja, Łuków

Edmund Kopeć
79 lat, zm. 6 maja, Tuchowicz

Barbara Barwińska
70 lat, zm. 8 maja, Łuków

Helena Mościcka
88 lat, zm. 8 maja, Łuków

Zenon Kłoda
67 lat, zm. 9 maja, Łuków

Eugenia Wereszczyńska - Góźdź
91 lat, zm. 9 maja, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Alina Sadownik
90 lat, zm. 5 maja, Biała P.

Jan Stefaniuk
72 lata, zm. 5 maja, Międzyrzec

Grzegorz Sawczuk
52 lata, zm. 6 maja, Hrud

Sławomir Janusz
64 lata, zm. 6 maja, Biała P.

Regina Zaręba
85 lat, zm. 7 maja, Biała P.

Stanisława Olesiejuk
91 lat, zm. 8 maja, Drelów

Irena Augustyniak
91 lat, zm. 9 maja, Biała P.

Ewa Zofia Młynarczyk
88 lat, zm. 9 maja, Wygnanaka

Krzysztof Szczygłowski
72 lata, zm. 9 maja, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Marianna Sposób
89 lat, zm. 5 maja, Radzyń

Radosław Łyjak
47 lat, zm. 7 maja, Radzyń

Anna Książek
33 lata, zm. 10 maja, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIA

eprasa.pl 2245e064d3

Minister Czarnek w Opolu Lub.: Wara od naszych dzieci, lewacy, wara!

W piątek, 12 maja do Opola Lubelskiego zawitał minister Przemysław Czarnek, wicemarszałek Ryszard Terlecki oraz poseł na sejm, Sławomir Skwarek.

Chociaż spotkanie utrzymywane było przez władze Opola Lubelskiego w tajemnicy, to sala była pełna gości zainteresowanych działalnością PiS oraz miłośników partii...

Parlamentarzyści z zainteresowaniem słuchali pytań zadawanych przez mieszkańców. Na wszystkie odpowiadali, podkreślając przy tym swoje zasługi... Jak się okazało, poczucia humoru nie brakowało nikomu

Najpierw goście wraz ze Sławomirem Plisem, burmistrzem Opola Lubelskiego, starostą opolskim, Dariuszem piotrowskim oraz z przewodniczącym Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim, Dariuszem Stachowiczem, złożyli kwiaty pod pomnikiem Lecha Kaczyńskiego przy ul. Lubelskiej, następnie przeszli do Opolskiego Centrum Kultury, gdzie odbyło się spotkanie z mieszkańcami powiatu oraz naszymi lokalnymi władzami

Chociaż o wizycie ministra Przemysława Czarnka do Opola Lubelskiego wiedzieli tylko nieliczni, sala kinowa Opolskiego Centrum Kultury była pełna. Nie było żadnych plakatów czy ogłoszeń. Wszystkie miejsca siedzące były zajęte, a część gości ciekawych tego, co do powiedzenia ma grupa naszych parlamentarzystów z PiS, przez całe - trwające niemal dwie godziny spotkanie - musiała stać. Ale, jak się okazało, burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis, o spotkaniu wiedział od kilku miesięcy, ponieważ... to właśnie on postanowił zaprosić ministra do Opola. Plis jest także przewodniczącym Zarządu Powiatowego PiS. To właśnie burmistrz był gospodarzem spotkania i powitał wszystkich gości, po czym zaprezentował film, w którym w skrócie pokazane były ostatnie inwestycje przeprowadzone na terenie gminy Opole Lubelskie.

Już jest dobrze, ale będzie jeszcze lepiej

- Szło nam świetnie. Przed pandemią byliśmy w czołówce, jeżeli nie na pierwszym miejscu wśród państw Europy rozwijających się, jeżeli chodzi o tempo rozwoju - rozpoczął wicemarszałek Ryszard Terlecki. - Pandemia to trochę zatrzymała, ale wyszliśmy z pandemii znów jako liderzy sytuacji gospodarczej, wybrnęliśmy z tych wszystkich problemów bardzo sprawnie - dodał.

> **Ryszard Terlecki**
> **Inflacja stanęła i maleje. Spodziewamy się, że przed jesienią ceny zaczną spadać**

Terlecki odniósł się do popularnych ostatnio plakatów „PiS = DROŻYZNA", ale - jak to przed wyborami - postanowił skupić się na samych dobrych wiadomościach - inwestycjach, programach społecznych i prorodzinnych oraz o odbudowie polskiej armii. - Drożyzna, to jest to, co ci nieudacznicy piszą na plakatach (...). No nie jest tak, że PiS równa się drożyzna, bo ta drożyzna wynika z sytuacji międzynarodowej, z tej wojny i z tego wszystkiego, co przetoczyło się przez Europę i świat w ostatnich latach - wyjaśniał, wskazując nawet powód do ... optymizmu:

- Inflacja stanęła i maleje. Spodziewamy się, że przed jesienią ceny zaczną spadać.

Był też czas na pytania mieszkańców. Interesowały ich sprawy bardzo różne: lasy państwowe, kara śmierci, zarobki nauczycieli, emerytury czy dodatki dla strażaków OSP...

Lewacy! Wara od naszych dzieci!

O karze śmierci mówił minister Czarnek. Za przykład posłużyła mu sprawa tragicznie zmarłego kilka dni temu 8-letniego Kamilka z Częstochowy.- Gdyby było tak, że Państwo Polskie nie byłoby w stanie powstrzymać zbrodniarza takiego, jak np. ojczym tego śp. Kamilka, który zmarł po miesiącu przebywania w szpitalu po okrutnych torturach, które mu zadał ten ojczym - przy zgodzie rodziny, patologicznej rodziny! I to jest podstawa tego nieszczęścia - patologia! Wtedy ona (kara śmierci - dop. red.) byłaby uzasadniona - tłumaczył minister. - Ja jestem absolutnie zwolennikiem zaostrzenia kar. Nie tylko nieuchronność kary, ale również kara, która rzeczywiście jest adekwatna do czynu, który trudno nawet nazwać zezwierzęceniem, bo zwierzęta tak nie robią swojemu potomstwu, jak zrobił ten zbrodniarz - dodał, wyjaśniając, że w tej sprawie zawinił człowiek, a na jakimś etapie także odpowiednia służba ochrony społecznej. - Nie mówmy, że u nas coś skrajnie nie działa, bo przejdziemy wtedy do sytuacji, w której posłanki lewicy dzisiaj mówią: „Skończmy z władzą rodzicielską"... Że musimy skończyć z władzą rodzicielską, zabrać władzę rodzicom i sami się będziemy dziećmi opiekować... Wara od naszych dzieci, lewacy, wara! Rodzice są od tego, żeby się nimi zajmować! O rodzinę trzeba dbać! - grzmiał Czarnek. W czasie spotkania można było złożyć podpis pod obywatelskim projektem ustawy „Chrońmy dzieci, wspierajmy rodziców".

AG

Zawalony strop przygniótł dwóch mężczyzn

ŁUKÓW Starsi mężczyźni pracowali przy rozbiórce murowanego budynku gospodarczego. W pewnej chwili osunął się na nich duży fragment betonowego stropu.

Pod zawalonym fragmentem stropu znalazło się dwóch starszych mężczyzn

Do wypadku doszło w piątek, 12 maja o godzinie 8:31. W tym czasie na jednej z posesji na ulicy Cieszkowizna w Łukowie dwaj mężczyźni rozbierali budynek gospodarczo-garażowy. Strażacy z Łukowa zostali zaalarmowani, że podczas tych prac zawalił się strop budynku i mężczyźni znaleźli się pod zwałem betonu.

Szybka pomoc

Na pomoc przyjechało ośmiu ratowników z KP PSP w Łukowie, policja, pogotowie ratunkowe.

- W wyniku zdarzenia dwie osoby zostały przygniecione betonowymi elementami stropu. Po przybyciu na miejsce zdarzenia pierwszych zastępów z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie przystąpiono do stabilizacji zawalonego elementu obiektu i wydobycia osób poszkodowanych, dwóch mężczyzn w wieku ponad 60 lat – informuje Straż Pożarna.

Strażacy unieśli zawalony fragment stropu przy pomocy poduszek pneumatycznych - są to poduszki ciśnieniowe niskiego podnoszenia, które mogą unieść duże ciężary. Następnie ratownicy przetransportowali rannych z gruzowiska do karetki.

Obaj poszkodowani

Jeden z poszkodowanych mężczyzn w wyniku poniesionych obrażeń był nieprzytomny, bez funkcji życiowych. Drugi natomiast przytomny, z obrażeniami.

- Po wydobyciu z zawaliska mężczyźni zostali przekazani przybyłym na miejsce Zespołom Ratownictwa Medycznego. Dzięki wysiłkom ratowników medycznych funkcje życiowe poszkodowanego zostały przywrócone na miejscu zdarzenia. Następnie obaj zostali przetransportowani do szpitala – informuje Straż Pożarna.

Na miejscu zdarzenia interweniowały trzy pojazdy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie, w sumie ośmiu ratowników, dwa Zespoły Ratownictwa Medycznego, Policja.

mo

REG

eprasa.pl 2245e064d3

Amatorzy mocnych wrażeń niszczą nam drogi i rozjeżdżają lasy

Zrobili w lesie nielegalny tor wyścigowy. Na nic zdają się apele o poszanowanie przyrody i czyjeś pracy. Mieszkańcy Parchatki w gminie Kazimierz Dolny od lat zmagają się z problemem dewastacji okolicznych dróg, wąwozów i lasów, jakiej dokonują przyjezdni amatorzy jazdy na quadach, samochodach z napędem na 4 koła czy motocyklach. Do tego zwłaszcza w weekendy dochodzi potworny ryk maszyn.

Fot.Dzięję Parchatki

Tak wygląda jedna z dróg w Kazimierskim Parku Krajobrazowym po eskapadach amatorów mocnych wrażeń poruszających się na quadach, czy samochodach z napędem 4x4. Mieszkańcy Parchatki czują się bezsilni

Kazimierski Park Krajobrazowy został utworzony w 1979 r. i jest jednym z najstarszych w województwie lubelskim. Ma ponad 150 km powierzchni i leży na terenie kilku gmin: Janowiec, Końskowola, Nałęczów, Kazimierz Dolny, Wąwolnica, Puławy, Karczmiska i Wilków oraz miasto Puławy. Na jego terenie działają m.in. stoki narciarskie, chętnie odwiedzane zarówno przez okolicznych mieszkańców, jak i turystów.

Mieszkańcy Parchatki: Ktoś rozładowuje emocje, my i przyroda cierpimy

Okazuje się, że wiele osób często traktuje okolicę jako miejsce na pozbycie się śmieci lub tor wyścigowy. Ciepią na tym okoliczne drogi, piękne wąwozy, będące atrakcją tego terenu, a niekiedy i prywatne działki leśne. - Osoby na quadach czy motocyklach jeżdżą i niszczą działki, czy uprawy. Jesteśmy za tym, aby Park Krajobrazowy był strefą ciszy, a nie głośnym miejscem. Hałas w weekendy jest okropny, a to negatywnie wpływa na przyrodę czy zwierzęta. My jako mieszkańcy znamy te miejsca. Mamy trudności, żeby to ograniczyć. Zastanawiamy się, jak podejść do tego tematu - tłumaczy Andrzej Matras, sołtys Parchatki.

Jego słowa potwierdza, radny gminy Kazimierz Dolny Ryszard Rybczyński.- W sprawie ochrony otaczającej nas przyrody, w tym dewastacji wąwozów, leżących w obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, chronionych programem Natura 2000, kierowaliśmy wielokrotnie apele i wnioski o interwencyjne do podmiotów odpowiedzialnych. Jak dotychczas stosowana jest spychologia odpowiedzialności, poprzez wymianę korespondencji, bez podejmowania jakichkolwiek działań, przy pełnej świadomości o istniejących problemach - przyznaje i dodaje:- Wąwozy parchackie stały się miejscem zbiorowego uprawiania motocrossu i jazdy quadami. Niszczone są drogi gruntowe i rozjeżdżane wąwozowe zbocza, niszczona przyroda, wypłaszana zwierzyna i ptactwo. Brakuje stosownego oznakowania oraz informacji regulujących prawnie zasady obowiązujące w miejscach chronionych. Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych z siedzibą w Sobieszynie, pod który podlega Kazimierski Park Krajobrazowy, pomimo świadomości o istniejącej sytuacji nic nie robi, spychając odpowiedzialność na władze gminy. Może organ zwierzchni, jakim jest Wojewoda Lubelski winien uściśli zakres odpowiedzialności, obowiązki i kompetencje, mobilizując odpowiedzialnych do stosownych działań.Mieszkańcy Parchatki rozmawiali już z burmistrzem Kazimierza Dolnego. - Ustaliśmy, że na początku ustawimy znaki informacyjne ostrzegające kierowców. Chcemy uzgodnić z właścicielami działek, aby zastrzegli sobie to, że jest to teren prywatny. Działania będą przez nas kontynuowane, liczymy na duże wsparcie - mówi sołtys Parchatki.

Gmina: Mamy związane ręce

Władze Kazimierza doskonale znają problem.

- Niestety, czasem odnoszę wrażenie, że wszyscy chcą zrzucić odpowiedzialność na gminę, a tak naprawdę jako gmina w tej kwestii niewiele możemy zrobić. Możemy działać tylko na gruntach będących w zarządzie gminy Kazimierz Dolny - tłumaczy Artur Pomianowski i dodaje:

- Możemy też np. zamontować tabliczki informujące o tym, aby nie niszczyć dróg. Pytanie: na ile to będzie respektowane? Wiele obszarów niszczonych przez pojazdy terenowe to własność prywatna. Nie ma u nas zwartych kompleksów leśnych należących do nadleśnictwa, nie ma straży leśnej, więc pojawia się też problem z egzekwowaniem przepisów.

Jak przyznaje burmistrz Kazimierza Dolnego, największy problem w jego ocenie stanowią osoby, które przyjeżdżają na teren gminy w ramach eventów organizowanych przez firmy spoza naszego regionu.

- Firmy działające na terenie gminy Kazimierz Dolny, przewoźnicy, świadczące tego typu usługi, dbają o to, aby wszystko odbywało się zgodnie z regułami, nie jeżdżą po drogach używanych przez mieszkańców i rolników. Oni wiedzą, na co sobie mogą pozwolić, a na co nie. Dbają o to, aby te tereny dalej wyglądały atrakcyjnie - podkreśla Artur Pomianowski.

Czasami w wyniku działalności użytkowników quadów, samochodów z napędem na 4 koła, czy motocykli, cierpią także gminne drogi. Jednak jak podkreśla burmistrz, nikomu nie może zabronić z nich korzystać.

- Drogi gminne z zasady są drogami ogólnodostępnymi, nie można zakazać poruszać się po nich użytkownikom. Natomiast nie wolno ich niszczyć, ale żeby wyciągnąć w stosunku do sprawcy konsekwencje to należy złapać go na gorącym uczynku. Niestety często o uszkodzeniach dowiadujemy się po jakimś czasie od mieszkańców lub innych użytkowników. W takiej sytuacji po prostu ta droga jest przez nas naprawiana - podnosi.

Burmistrz wskazuje, że aby skutecznie rozwiązać problem, potrzebne jest współdziałanie wszystkich instytucji – Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych i kazimierskiego magistratu, a także policji.

- Nie może być tak, że na terenie objętym np. obszarem Natura 2000 czy Kazimierskim Parkiem Krajobrazowym Gmina ma za wszystko odpowiadać. Po to są powołane właściwe instytucje, nadzorujące te tereny aby realizowały swoje kompetencje. Powinniśmy wspólnie wypracować jakąś skuteczną metodę działania - zaznacza Artur Pomianowski.

Odbijanie piłeczki

Co na to Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych, któremu podlega Kazimierski Park Krajobrazowy? Jak przyznaje Andrzej Kardasz, kierownictwo ZLPK w 2019 r. skierowało pismo do burmistrza Kazimierza Dolnego z propozycją, aby wyłączyć drogi biegnące przez wąwozy z użytkowania przez pojazdy mechaniczne z wyjątkiem dojazdów do pól czy posesji, czyli ruchu lokalnego oraz na potrzeby np. policji czy pogotowia.

- Myślę, że ten problem by się urwał, ale nie mogę komentować działań samorządu Kazimierz Dolny. W mojej ocenie, gdybyśmy zastosowalibyśmy to rozwiązanie po konsultacji prawnej, to problem by zniknął. W Parkach Krajobrazowych zatrudniamy około 40 osób. My nie jesteśmy służbą, jak np. policja czy straż pożarna. Nie możemy nakładać mandatów czy kar. Nasza rola jest bardzo ograniczona. Problem tak naprawdę występuje w całym województwie - podkreśla Kardasz. Według niego Park Krajobrazowy na chwilę obecną może organizować spotkania, edukować i prosić władze samorządowe o pomoc w zapewnieniu bezpieczeństwa ruchu kołowego na swoim terenie.

- Jak można to egzekwować? Mieliśmy różne pomysły, wystarczyłoby postawić tabliczkę z zakazem wjazdu lub zainstalować kamery na wjeździe do wąwozów - dodaje Kardasz.

Dominik Kęsik/MP

Fot.Kamil Węsik

Ryszard Rybczyński,
radny gminy Kazimierz Dolny
- Wąwozy parchackie stały się miejscem zbiorowego uprawiania motocrossu i jazdy quadami. Niszczone są drogi gruntowe i rozjeżdżane wąwozowe zbocza, niszczona przyroda, wypłaszana zwierzyna i ptactwo

Fot.Dominik Smagała

Andrzej Kardasz,
Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych
- Nie jesteśmy służbą, jak np. policja czy straż pożarna. Nie możemy nakładać mandatów czy kar

Fot.Kamil Węsik

Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego
- Czasem odnoszę wrażenie, że wszyscy chcą zrzucić odpowiedzialność na gminę, a tak naprawdę jako gmina w tej kwestii niewiele możemy zrobić

REG

eprasa.pl 2245e064d3

Przepychanki polityków zablokowały konkurs na dyrektora

Szpital zakażony lokalną polityką

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS) manifestacyjnie zrezygnował z członkostwa i przewodniczenia w radzie społecznej bialskiego szpitala. Z tego powodu został odroczony konkurs na dyrektora lecznicy.

Fot.Radosław Grabowski

Dariusz Stefaniuk, poseł PiS
– Wszystkich pracowników oraz pacjentów mogę zapewnić o moim ciągłym wsparciu w rozwoju i funkcjonowaniu WSzS

Już od kilku miesięcy trwa zamieszanie związane z kierowaniem lecznicą w Białej Podlaskiej. Najpierw, po wielotygodniowej przepychance z bialską Radą Miasta, w marcu marszałek województwa Jarosław Stawiarski (PiS) odwołał radnego Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

Pretekstem było pogorszenie sytuacji finansowej szpitala, dotychczas zachwycającego wynikami ekonomicznymi. Wyjaśnieniem była utrata zaufania do A. Chodzińskiego, który po odejściu z Porozumienia był bezpartyjny i nie miał osłony politycznej. W jego miejsce, jako dyrektor p.o., wszedł Artur Kozioł.

Dużym zaskoczeniem przed tygodniem była nagła decyzja Dariusza Stefaniuka, posła PiS, z uczestnictwa w radzie społecznej szpitala. To on od wielu lat wspierał Artura Kozioła najpierw w Straży Miejskiej i następnie w Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Białej Podlaskiej. Przez pewien czas krytycznie oceniał odwoływanie Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora, a kiedy zastąpił go Artur Kozioł, poseł udzielił mu poparcia.

W marcu ujawnił, że poprosił Kozioła, aby do czasu ogłoszenia konkursu nie podejmował decyzji strategicznych, w tym m.in. personalnych.

Parlamentarzysta zaskakuje

Niespodziewanie Dariusz Stefaniuk wydał oświadczenie informując, że z dniem 5 maja złożył rezygnację z członkostwa w Radzie Społecznej WSzS w Białej Podlaskiej, w tym z pełnionej przez niego funkcji przewodniczącego.

– Podejmowane przez kierownictwo szpitala działania restrukturyzacyjne są niezgodne z wyznawanymi przeze mnie wartościami i oczekiwaniami. Zawsze uważałem, że zmniejszanie liczby personelu zatrudnionego w tak newralgicznej placówce jak WSzS w Białej Podlaskiej, to ostateczność. Plan naprawczy daje cały wachlarz innych narzędzi, które mogą zmniejszyć stratę finansową – wyjaśniał poseł.

Zaznaczył, aby nie łączyć jego osoby z działaniami obecnego kierownictwa placówki.

– Wszystkich pracowników oraz pacjentów mogę zapewnić o moim ciągłym wsparciu jako poseł RP w rozwoju i funkcjonowaniu WSzS – podkreślił.

Na Facebooku posypały się hejterskie i partyjne ataki na posła. Rzucono wiele plotek, m.in. jakoby żona Dariusza Stefaniuka miała wziąć udział w konkursie na stanowisko dyrektora szpitala. Parlamentarzysta zareagował na to zdumieniem i śmiechem.

Zapytaliśmy rzecznik prasową WSzS, czy w ramach programu naprawczego w bialskim szpitalu trwają zwolnienia pracowników oraz ile osób zwolniono. Otrzymaliśmy jednak tylko wyjaśnienie obecnego szefa szpitala o działaniach naprawczych.

„Spłaszczanie" w szpitalu

Artur Kozioł, p.o. dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, przypomniał, że bialska lecznica zakończyła 2022 r. ze stratą 8,788 mln zł.

– Spowodowało to konieczność podjęcia decyzji zarządczych, poprzedzonych oceną zasadności ponoszonych kosztów oraz ich zgodności z priorytetami działalności szpitala. Dlatego też od czasu objęcia stanowiska p.o. dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej realizuję uchwałę Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej z dnia 27 grudnia 2022 r. w sprawie wyrażenia opinii w przedmiocie „Planu Naprawczego WSzS na rok 2023 – projekt" – informuje dyrektor.

Dodaje, że 31 marca Rada Społeczna WSzS pozytywnie zaopiniowała uchwałę nr 44 w sprawie wyrażenia opinii o zmianie regulaminu organizacyjnego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, zakładającą „spłaszczenie struktury organizacyjnej poprzez zmniejszenie ilości działów, stanowisk kierowniczych i samodzielnych w administracji".

Nie wyjaśniono na czym ma polegać to spłaszczanie. Próbowaliśmy więc zapytać w związkach zawodowych o zwolnienia.

Przewodnicząca zarządu Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia w Białej Podlaskiej Dorota Maksymiuk powiedziała nam, że nie musiała interweniować w sprawie zwolnień pracowników.

– Nie było zwolnień grupowych lub zwalniania pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony. W niektórych przypadkach umowy o pracę zakończyły się z okresem ich trwania. Jest praca zapewniona dla pielęgniarek i innych grup zatrudnionych na czas nieokreślony. Pozostaje zachowane bezpieczeństwo szpitala – mówi przewodnicząca.

Podobnie w bialskich strukturach NSZZ „Solidarność" oraz w Okręgowej Izbie Pielęgniarek i Położnych nie wpłynęły skargi na zwolnienia w szpitalu.

Odroczenie wyboru nowego dyrektora

W ubiegłą środę komisja konkursowa w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego miała rozstrzygnąć konkurs na nowego dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka woj. lubelskiego, poinformował nas, że zgłoszono trzech kandydatów.

– Termin posiedzenia komisji konkursowej został odroczony do czasu uzupełnienia jej składu. Aktualnie nie zapadła jeszcze decyzja, co do obsadzenia stanowiska przewodniczącego Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, po rezygnacji z tej funkcji pana Dariusz Stefaniuka – wyjaśnił rzecznik.

Dodał, że konieczne będzie przed posiedzeniem komisji powołanie nowego przewodniczącego rady społecznej, co jest w gestii Zarządu Województwa Lubelskiego.

Były dyrektor szpitala Adam Chodziński nie kryje rozgoryczenia.

– Z programem naprawczym nie czekaliśmy do czerwca 2023 r., lecz przyjęliśmy go wcześniej. Wskazaliśmy na długofalową redukcję etatów. Wiele osób nabywa prawa emerytalne i odchodzi z pracy. Nie można jednak np. naruszyć wymogów dotyczących liczby pielęgniarek przypadających na łóżka pacjentów. Niestety, pojawiły się problemy ze zwykłymi zachowaniami ludzkimi. Mam wiele sygnałów o takich zdarzeniach. Mi szkoda ludzi. Taka sytuacja może uderzyć w pacjentów – mówi były dyrektor.

Marek Pietrzela

Fot.Kamil Węgik

Remigiusz Małecki,
rzecznik prasowy marszałka woj. lubelskiego

Konkurs w pogotowiu

- Posiedzenie Komisji Konkursowej powołanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Stacji Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Białej Podlaskiej zostało zaplanowane na 24 maja. Do konkursu zgłoszono czterech kandydatów

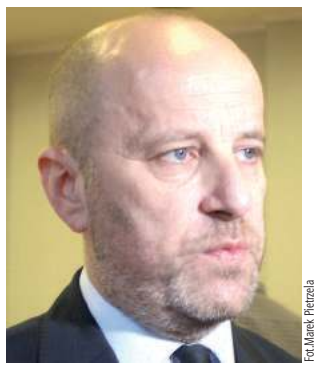

Fot.Marek Pietrzela

Adam Chodziński,
były dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

W kasie szpitala zostawiłem kilkanaście milionów

- W minionym roku covid poważnie ograniczył wpływy. Ponad 3 mln zł jednak wydaliśmy na utworzenie laboratorium cytogenetycznego. Bez dotacji Urzędu Marszałkowskiego! Przyniesie to wzrost dochodów. W kasie szpitala zostawiłem jednak kilkanaście milionów złotych wcześniejszych oszczędności. Po dwóch latach pandemii, w 2022r. wykonaliśmy aż 112 proc. nadwyżki w ryczałcie. To był dobry wynik, który rzutuje na finansowanie z NFZ w 2023 r. Kilka milionów złotych wpływu może przynieść powołany przez nas pododdział neochirurgii. Udało się nam w poprzednim roku powołać tam wspaniały zespół. Szpital będzie mieć pieniądze!

Fot.Urząd Marszałkowski WL

Artur Kozioł,
p.o. dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej

Ciągłe doskonalenie procesów leczniczych

- Priorytetem działalności szpitala jest zapewnienie pacjentom skutecznej opieki zdrowotnej, ratowanie życia, zapobieganie chorobom i ich leczenie. Wymaga to ciągłego monitorowania i udoskonalania procesów leczniczych oraz ciągłego rozwoju zapewniającego pacjentom najwyższy standard opieki medycznej. Ukierunkowanie działań na dobro pacjenta wymaga posiadania odpowiedniej bazy zasobów finansowych, niezbędnej do realizacji postawionych krótko- i długoterminowych celów, obejmujących poszerzanie i polepszanie jakości świadczonych usług medycznych. Dlatego też wynik finansowy jest głównym determinantem skutecznej realizacji zadań strategicznych. Szpital, jako jednostka publiczna, musi zyskać stabilność finansową, aby móc świadczyć usługi medyczne na najwyższym poziomie i spełniać swoją misję skutecznego leczenia pacjentów. Pozytywny wynik finansowy jest też niezbędny dla długookresowego rozwoju szpitala i realizacji strategicznych celów. Zapewni to możliwość inwestycji w nowoczesne technologie, rozwijania usług oraz zapewnienia pacjentom jeszcze lepszej opieki medycznej, jednocześnie zwiększając zaufanie społeczne do szpitala jako instytucji publicznej

Zatankował do pełna i odjechał w siną dal. Policja szuka złodzieja paliwa

Który okradł na 450 zł stację benzynową we Wrzelowcu (gm. Opole Lubelskie).

Do kradzieży paliwa doszło 7 maja na stacji paliw we Wrzelowcu (gm. Opole Lubelskie). Około godziny 17 pod dystrybutor paliwa podjechało ciemne audi. W środku były trzy osoby.

Fot.Policja

Mężczyzny ze zdjęcia poszukuje policja. Ubrany był w charakterystyczną czarną bluzę z kapturem z czerwonym logo, szare spodnie i brązowe buty

- Jeden z pasażerów, mężczyzna w wieku około 20 do 30 lat, zatankował paliwo na kwotę ponad 450 złotych i nie uiścił zapłaty – informuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Mężczyzna wsiadł szybko do samochodu i cała trójka odjechała w nieznanym kierunku. Wiadomo, że sprawcy posługiwali się podrobioną tablicą rejestracyjną.

Przestępczy proceder uchwyciła kamera monitoringu. Mężczyzny ze zdjęcia poszukuje policja. Ubrany był w charakterystyczną czarną bluzę z kapturem z czerwonym logo, szare spodnie i brązowe buty. Tankując założył sobie okulary.

Jeśli ktoś rozpoznaje poszukiwanego mężczyzny proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim. dzwonić można na numery telefonów (47) 81 22 210 i (47) 81 22 229, bądź na numer alarmowy 112.

- Zapewniamy anonimowość – zapewnia rzeczniczka opolskiej policji.

ACH

REG

eprasa.pl 2245e064d3

Jubileusz znanej pary – lekarza i nauczycielki

I miłość, i przyjaźń. 70 lat małżeństwa państwa Żukowskich

Niedawno 70-lecie małżeństwa obchodzili tużpowojenni harcerze: lubiana przez wychowanków polonistka i jeden z najstarszych w kraju pediatrów - Teresa i Jan Żukowscy. Właściwie są ze sobą od dzieciństwa, a przyjaźń rozpoczęła miłość na dziesięciolecia.

Fot.Facebook UM Biała Podlaska

Podczas spotkania z okazji 70-lecia małżeństwa Teresy i Jana Żukowskich. Gościł na nim m.in. prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk

Fot.Marek Pietrzela

Teresa i Jan Żukowscy obecnie

Jan Żukowski urodził się 2 marca 1931 r. w Żelechowie, który wówczas należał do woj. lubelskiego. Jego ojciec był kierownikiem szkoły w Dąbi koło Ryk.

– Pamiętam, że w drugiej klasie szkoły powszechnej uczył mnie religii ks. Roman Soszyński, z którym po wielu latach zaprzyjaźniliśmy się w Białej Podlaskiej, autor książek o dziejach miasta i parafii. Jego najmłodsza siostra wyszła za najmłodszego brata mego taty – wspomina doktor.

Dodaje, że w czasie wojny korzystał z tajnego nauczania w klasztorze żeńskim. Na maturze w samorządowym liceum w 1947 r. miał nawet oceny z religii i rysunku.

– Dzięki Bogu, dostałem się na medycynę w Warszawie. Kiedy w 1953 r. kończyłem studia na wydziale pediatrycznym, od razu miałem już specjalizację – mówi.

Jego żona przyznaje, że oboje znali się od wczesnego dzieciństwa.

– Najpierw w latach 1937-39 byliśmy razem w ochronce prowadzonej przez zakonnice w Żelechowie. Mój przyszły mąż bawił się w najstarszej grupie, a ja w najmłodszej – wspomina Teresa Żukowska. Podkreśla, że oboje w wieku młodzieżowym sprawdzali się w harcerstwie.

– Poznaliśmy się na dobre jako harcerze w 1947 r., kiedy ja byłem drużynowym chłopców, a Teresa drużynową dziewczyn. Decyzję, że się pobierzemy, podjęliśmy pięć lat później, kiedy studiowałem na II roku medycyny, a Teresa była jeszcze w Liceum Pedagogicznym w Łomży. Powiedzieliśmy, że kiedy skończymy naukę, będzie ślub. Dotrzymaliśmy słowa i wszystko potoczyło się dobrze – zaznacza doktor.

Budzą się i zasypiają z harcerskimi piosenkami

Wyjawia, że codziennie rano przy żonie zaczyna dzień od śpiewania dawnej modlitwy harcerskiej:

– O panie Boże, Ojcze nasz w opiece swej nas miej – śpiewa pełnym, silnym głosem, jakby było to 80 lat wcześniej. Również wieczorem zamyka dzień piosenką harcerską – o zachodzącym słońcu, która dawniej kończyła ogniska.

Jego żona nie ukrywa, że młodzi byli zauroczeni sobą. Jej narzeczony, wnuk organisty, pięknie śpiewał.

– Brunet. Miał przepiękne falujące włosy, w których można było się zakochać – mówi z uśmiechem. On był zauroczony blondynką z długimi warkoczami.

W kwietniu 1953 r. młodzi wzięli ślub w Żelechowie, w sobotę cywilny, a w niedzielę – kościelny.

– Byliśmy wtedy niesamowicie biedni. Jako nauczycielka w szkole pod Białymstokiem zarabiałam ledwie 450–520 zł. Ciotka oddała mi swój materiał na uszycie szaro-białego żakietu, a mąż wystąpił w garniturze jeszcze z matury. W kościele ślub wzięliśmy na rzymskiej mszy, co wtedy należało do wyjątków, gdyż mąż był uczniem miejscowego proboszcza. Był ciepły, ale wietrzny dzień. Starsze panie przepowiadały, że małżeństwo będzie burzliwe ... – z uśmiechem przypomina była nauczycielka.

Jan Żukowski rozpoczął na krótko pracę w szpitalu dziecięcym w Warszawie. Otrzymał nakaz pracy na dwa lata do sanatorium dziecięcego w Ciechocinku. Jego żona uczyła w szkole sanatoryjnej.

Radzyńskie i tomaszowskie dzieje

W 1956 r. państwo Żukowscy przenieśli się do Radzynia Podlaskiego, gdzie doktor został ordynatorem oddziału dziecięcego miejscowego szpitala oraz kierownikiem powiatowego wydziału zdrowia.

– Moim osiągnięciem było założenie stacji pogotowia w Międzyrzecu Podlaskim – zaznacza. Jego żona pracowała jako kierownik doskonalenia zawodowego w powiatowym wydziale oświaty.

– Wspominamy radzynian jako bardzo przyjaznych ludzi. Otrzymałam dobre przygotowanie kancelaryjne, którego nauczyła mnie bialczanka Jolanta Mazurek. W 1960 r. chyba jako pierwsza kobieta uzyskałam tam prawo jazdy. Byłam jedyną kobietą wśród kursantów, którzy uczyli się jazdy na starej warszawie uruchamianej na korbę. Koledzy jako dżentelmeni uważali, że nie można pozwolić kobiecie kręcić korbą – z uśmiechem przypomina sobie polonistka.

1 maja 1963 r. Jan Żukowski został dyrektorem szpitala w Tomaszowie Lubelskim i jednocześnie ordynatorem oddziału dziecięcego. Jego żona była organizatorem i przez 10 lat dyrektorem tamtejszego Liceum Medycznego, kształcącego przyszłe pielęgniarki. Napisała też historię szkolnictwa pielęgniarskiego w regionie w latach 1945–1975. Doceniono jej zasługi i została honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego.

Wybrali Białą Podlaską

Wraz z powstawaniem nowych województw w 1975 r. dotychczasowy wicewojewoda lubelski Józef Piela, który został pierwszym wojewodą bialskopodlaskim, zaproponował Janowi Żukowskiemu objęcie stanowiska lekarza wojewódzkiego.

– Wyprzedził nowego wojewodę zamojskiego, który złożył mi później propozycję podobnego stanowiska. Wiedziałem, że bliżej będzie nam z Białej Podlaskiej do rodzinnego Żelechowa oraz do Warszawy, w której zaczęli studiować nasi synowie: starszy na Politechnice i młodszy na Uniwersytecie – wyjaśnia doktor.

Najpierw poświęcił się rozpoczętej wcześniej budowie nowego bialskiego szpitala wraz z przychodnią specjalistyczną. Następnie zabiegał o utworzenie dodatkowego pawilonu dziecięcego z 90 łóżkami. Pozyskiwał kadrę medyczną, umożliwiając jej szkolenie w kraju oraz starał się o budowę bloku mieszkalnego dla pracowników szpitala. Poprawił dostęp małym pacjentom do opieki medycznej, zorganizował pogotowie stomatologiczne i kilka nowych poradni. Zadbał też o inwestycje w Radzyniu Podlaskim i Parczewie.

Po skutecznych działaniach „Solidarności" zagospodarował bialski nowy budynek partyjny, organizując w nim Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych.

Później, w latach 1987–1993, był ordynatorem oddziału dziecięcego w bialskim szpitalu.

– Dzieci go uwielbiały. Niekiedy bywałam na jego oddziale i widziałam, jak na korytarzu za fartuch męża czepia się maluch i drepcze za nim przez pewien czas – uśmiecha się pani Teresa.

Za swoją pracę i jej efekty Jan Żukowski otrzymał wiele odznaczeń państwowych i resortowych, w tym Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. W 1993 r. przeszedł na emeryturę.

Jego żona najpierw była zastępcą bialskiego inspektora oświaty, przez dwa lata uczyła jedną klasę języka polskiego w I LO im. Kraszewskiego i następnie wiele lat była na pełnym etacie polonistką w II LO im. Emilii Plater, gdzie w latach 1986-87 była nawet wicedyrektorem. Chociaż w 1987 r. przeszła na emeryturę, to jednak jeszcze kilka lat uczyła dwie klasy w II LO. Publikowała teksty o historii szkoły, dokonała korekty książki ks. Romana Soszyńskiego „Historia parafii. Święta Anna".

W 2011 r. doktor Jan Żukowski otrzymał odznaczenie „Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska". Został doceniony za wybitne osiągnięcia i fachowość w dziedzinie opieki zdrowotnej, niezwykłe oddanie pacjentom oraz aktywną działalność na rzecz rozwoju kadr medycznych i infrastruktury szpitalnej. Bialski lekarz jest jednym z dwóch najstarszych w kraju honorowych członków Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

Kamienne gody z prezydentem

Niedawno, w kwietniu, znajomi i bialski Urząd Stanu Cywilnego z okazji 70. rocznicy pożycia małżeńskiego państwa Żukowskich przygotowali spotkanie z prezydentem Białej Podlaskiej.

– 70-lecie małżeństwa: przyznacie, że to wyjątkowy jubileusz. Spotkanie z obchodzącą go wspaniałą parą – państwem Teresą i Janem Żukowskimi – było dla mnie ogromnym zaszczytem. Życzenia z pięknej okazji Kamiennych Godów państwa Żukowskich złożyliśmy Jubilatom wraz z zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego panią Edytą Szulc-Borkusewicz oraz wychowankami pani Teresy, która przez wiele lat była nauczycielką języka polskiego w naszym II LO – zaznaczył prezydent na Facebooku.

Nie ukrywał zachwytów nad dorobkiem małżonków, ich wspólnymi wyprawami górskimi oraz zainteresowaniem literaturą i muzyką.

– Fundamentem pięknej miłości jest piękna przyjaźń. Życzymy pani Teresie i panu Janowi kolejnych lat i rocznic w zdrowiu oraz radości, która tak inspiruje otoczenie – podkreślił Michał Litwiniuk.

– Było sympatycznie. Pan prezydent okazał się przemiłym, bardzo ciepłym człowiekiem, z którym mogliśmy porozmawiać o naszej przeszłości i troskliwych synach, wnukach i prawnukach – wspomina pani Teresa.

Mimo wielu ograniczeń fizycznych małżonkowie zachowują pogodę ducha i cieszą się z dobrej opieki zapewnianej im m.in. przez bialskich lekarzy i przyjaciół.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Nowożeńcy Teresa i Jan Żukowscy na zdjęciu ślubnym z 1953 r.

Fot.Marek Pietrzela

Teresa Żukowska,
emerytowana polonistka

Przyjaźń silniejsza niż zauroczenie

- Wydaje mi się, że nie wystarczy, jak małżeństwo się tylko kocha. Potrzebna jest jeszcze przyjaźń, która cementuje związek i jest silniejsza niż zauroczenie. Taka sytuacja powstaje, gdy są podobne lub identyczne poglądy małżonków na różne zjawiska, czynności i obowiązki. Nam się to udało, bo nawzajem się wychowywaliśmy.

REG

eprasa.pl 2245e064d3

Zmarł w 41. Rocznicę zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino, tj. 18 maja 1985 r.

Bojowy szlak Zbigniewa Pikulskiego z Ksawerynowa: od walk w kampanii wrześniowej po Monte Cassino i wyzwalanie Włoch

Zbigniew Pikulski (drugi od lewej) z kolegami w Egipcie, prawdopodobnie jesień 1943 r.

Zdjęcie legitymacji 2 Korpus Polski nr 18995 wystawionej dla kaprala Zbigniewa Pikulskiego, upoważniającej do noszenia Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino

POWIAT ŁUKOWSKI

Zbigniew Pikulski w radzieckiej niewoli głodował i pracował przy budowie dróg. Potem trafił do Armii Andersa, a z nią do Palestyny, Egiptu i Włoch. Po wojnie wrócił do rodzinnej wsi.

Zbigniew Pikulski urodził się dnia 30 lipca 1912 r. w Ksawerynowie, obecnie w gminie Wola Mysłowska, jako Wacław Zbigniew. Był synem Józefa Edwarda i Czesławy z domu Urban. Dzieciństwo spędził w rodzinnym majątku w Ksawerynowie. Służbę wojskową odbywał w Brześciu nad Bugiem, gdzie w 1935 r. ukończył Szkołę Podoficerką. W listopadzie 1937 r. ożenił się z Zofią z domu Wojda.

W obozie jenieckim

Brał udział w Kampanii Wrześniowej w 1939 r., walczył w okolicach Świecia na Pomorzu. Po 17 września 1939 r. został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną, a od 20 września 1939 r. przebywał w areszcie w Rohatynie położonym w woj. stanisławowskim. Następnie został osadzony w obozie jenieckim w Szepietówce (pomiędzy Lwowem i Kijowem), a od 8 października 1939 r. w obozie lwowskim, gdzie przebywał prawie przez dwa lata. Przez ten okres, jak pozostali wzięci w niewolę żołnierze, mieszkał w namiocie. To tu pracował ciężko przy budowie dróg Nowogród Wołyński – Równe – Dubno i Lwów, za co otrzymywał głodowe racje pokarmowe (rozwodniona zupa i wydzielane kromki chleba). Nic dziwnego, że w tak trudnych warunkach wielu jeńców nie przeżyło, ale niektórym udało się zbiec. W połowie 1941 r., w obozie tym przebywało około 14 tys. jeńców, z czego 80 procent stanowili Polacy. Pod koniec czerwca 1941 r. Zbigniew został ewakuowany z obozu lwowskiego do obozu w Starobielsku (na wschód od Charkowa).

W Armii Andersa

W sierpniu 1941 r. ogłoszono amnestię dla Polaków, w wyniku czego Komisja Rekrutacyjna Wojska Polskiego w Starobielsku skierowała byłych jeńców do Tockoje, gdzie sformowano 6. Dywizję Piechoty pod dowództwem gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Była to jedna z jednostek Armii Polskiej na Wschodzie, zwanej Armią Andersa, dowodzonej przez gen. Władysława Andersa. Następnie 6. Dywizję Piechoty ewakuowano do Szachriziabu w Republice Uzbeckiej, a we wrześniu 1942 r. z kolei przeniesiono ją z Krasnowodzka poprzez morze Kaspijskie do Persji (obecnie Iran). Choć już w Armii Polskiej, to wielu żołnierzy było bardzo wyczerpanych ciężką pracą i warunkami w łagrach, a następnie trudnymi warunkami życia na terenie ZSRR oraz trapiącymi ich chorobami, toteż wielu z nich umierało w czasie podróży. Zmarłym na statku do Persji (Iranu) robiono pogrzeb marynarski, spuszczając ich ciała do morza.

> Zmarłym na statku do Persji (Iranu) robiono pogrzeb marynarski, spuszczając ich ciała do morza

Osłaniali pola naftowe

Żołnierze zostali przetransportowani w Persji do Pachlawi. Przechodząc Persję, żołnierze osłaniali pola naftowe w Mosulu i Kirkuku, a następnie przemieszczali się przez kraje Bliskiego Wschodu na zachód, aż do Palestyny. W trakcie tej wędrówki, a zwłaszcza w Palestynie, żołnierze szkoleni byli do udziału w dalszych walkach Aliantów Zachodnich (sprzymierzonych armii angielskich, francuskich, amerykańskich), szczególnie we Włoszech, przeciwko Wermachtowi.

Wyzwalali Włochy

Z Palestyny żołnierze przetransportowani zostali do Egiptu. Płynąc w grudniu 1943 r. przez Morze Śródziemne do Włoch, konwojowani byli z Aleksandrii aż do Tarentu. Od stycznia 1944 r., udając się na północ, wyzwalali kolejne miasta włoskie (Bari, Lucera). Zbigniew Pikulski został wcielony do 11. Wołyńskiego Baonu Piechoty. Brał udział w najkrwawszej bitwie we Włoszech, jaka miała miejsce wokół wzgórza Monte Cassino (poniżej leży miasto o nazwie Cassino, położone w pół drogi pomiędzy Neapolem a Rzymem) w dniach 11-18 maja 1944 r. Zbigniew Pikulski walczył w kolejnych bitwach na szlaku bojowym o wyzwolenie ciągnących się dalej na północ miast włoskich - jak Loreto i Ankona - w czerwcu i lipcu, aż do oswobodzenia Bolonii w kwietniu 1945 r., tuż przed zakończeniem II Wojny Światowej.

Powrót do domu

Po zakończeniu II Wojny Światowej przez Szkocję trafił do Gdyni. Do rodzimego Ksawerynowa wrócił dopiero w połowie lipca 1946 r. Po wojnie zajął się gospodarowaniem częścią majątku w Ksawerynowie, ponieważ panujący ustrój uniemożliwił mu administrowanie całym majątkiem. Zbigniew Pikulski bardzo angażował się w życie społeczne rodzinnej wsi. Chętnie brał udział w spotkaniach (m.in. w szkołach), gdzie opowiadał o szlaku bojowym, jaki przeszedł wraz z kolegami żołnierzami II Wojny Światowej.

Zmarł w 41. Rocznicę zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino, tj. 18 maja 1985 r. w Ksawerynowie. Został pochowany w Wilczyskach obok swojej drugiej żony Krystyny (z domu Janaszek). Jego grób znajduje się w drugim rzędzie pierwszej alei, po lewej stronie, blisko jej zakrętu z głównej alei prowadzącej od wejścia na cmentarz w Wilczyskach. Pozostawił po sobie czworo dzieci.

Zbigniew Pikulski (30 lipca 1912 r. - 18 maja 1985 r.) z żoną Zofią, listopad 1937 r.

Odznaczony za walkę

Za udział w wojnie otrzymał 5 odznaczeń, m.in. Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino (legitymacja nr 18995), Gwiazdę za wojnę 1939-1945, Gwiazdę Italii (nr zaświadczenia 879/45), Krzyż za Ankonę.

(Opracowano na podstawie książki „Dzieje rodziny Pikulskich" Warszawa 2017, s. 69-73, której autorem jest Joanna Marcinkowska, córka Zbigniewa Pikulskiego)

REG

eprasa.pl 2245e064d3

Dzięki tej akcji sprawność może odzyskać 20 młodych pacjentów

Pod nogi Artema z Charkowa spadła bomba kasetowa. Szansą dla 11-latka jest leczenie w Łęcznej

Polscy i amerykańscy chirurdzy operują ukraińskie dzieci w szpitalu w Łęcznej. Wśród pacjentów jest 11-letni Artem z Charkowa, który został ranny w wybuchu bomby kasetowej na placu zabaw.

Do Łęcznej przyjechała grupa 20 ukraińskich dzieci w wieku od 3 do 19 lat. Na miejscu jest już także dziesięciu amerykańskich lekarzy i jedna pielęgniarka anestezjologiczna z zespołu dr. Gennadiy Fuzaylova z czołowej amerykańskiej kliniki chirurgii plastycznej w Bostonie i Uniwersytetu Michigan. To amerykański zespół kwalifikował pacjentów do leczenia w Łęcznej.

Pożar, gorąca woda, porażenie prądem

Ukraińskim dzieciom towarzyszą ich mamy, choć sześcioletnia Jewgienia Uhvatova z Dniepra jest ze swoją prababcią Walentiną. Gdy w domu Jewgienii wybuchł pożar, dziewczynka położyła się na brzuchu i zasłoniła głowę. Ma poparzone plecy, tyły rąk i nóg.

27 czerwca 2022 r. Artem Sokolov bawił się z innymi dziećmi na placu zabaw obok szkoły. Gdy zaczął się ostrzał, jedna z bomb kasetowych spadała pod nogi chłopca. - Syn był ciężko ranny, przez długi czas nie wybudzano go ze śpiączki. Miał uszkodzone płuca, pęcherzyk żółciowy, wątrobę. Przeszedł ponad 20 operacji. Jednak jego ręka nadal nie jest sprawna - mówi mama 11-latka

Do Łęcznej przyjechał też 11-letni Artem Netreba z obwodu dniepropietrowskiego, który ciężko poparzył się, gdy dolał benzyny do ogniska. To spowodowało wybuch, a ogień zostawił głębokie ślady na twarzy chłopca.

Z kolei Igora cztery lata temu poraził prąd. Przeszedł 20 operacji i potrzebuje kolejnych. Dziś ma 16 lat.

Deryło jest rok starszy, a gorącym czajnikiem oparzył się, gdy miał osiem miesięcy. Artem był niewiele starszy (miał 11 miesięcy), gdy wylał na siebie wrzątek. Dziś ma 13 lat. Na zabieg do Łęcznej przyjechała też 16-letnia Marija, która z powodu wady genetycznej ma zrośnięte palce i trzeba je uwolnić.

Na Ukrainie takiej pomocy nie dostaną

Chociaż większość blizn powstała w warunkach domowych, to w tle i tak pojawia się wojna. Bo gdyby Rosja nie zaatakowała Ukrainy, dzieci otrzymałyby specjalistyczną pomoc we własnym kraju. Teraz nie mogą jej dostać ze względu na kłopoty z systemem opieki zdrowotnej na Ukrainie w czasie wojny. Dlatego mamy ukraińskich dzieci są bardzo wdzięczne za zaoferowaną pomoc w Łęcznej.

- Traktujecie nasze dzieci jak swoje. Bardzo dziękujemy! - mówi pani Tatiana z Aleksandrii (centralna Ukraina), która do Łęcznej przyjechała ze swoim synem Igorem.

I wyjaśnia: - Teraz oddziały oparzeniowe w naszym kraju są nastawione na pomoc żołnierzom. Nie wykonują planowych zabiegów, operacje osób cywilnych odbywają się w nagłych przypadkach.

Szansa na odzyskanie sprawności

Ofiarą działań wojennych jest 11-letni Artem Sokolov z Charkowa. - 27 czerwca 2022 r. syn bawił się z innymi dziećmi na placu zabaw obok szkoły. Wtedy zaczął się ostrzał bombami kasetowymi. Jedna z tych bomb wpadła Artemowi pod nogi – opowiada mama Artema, Anna. - Syn był ciężko ranny, przez długi czas nie wybudzano go ze śpiączki. Miał uszkodzone płuca, pęcherzyk żółciowy, wątrobę. Przeszedł ponad 20 operacji. Jednak jego ręka nadal nie jest sprawna.

- Zabieg w Łęcznej to dla mojego syna szansa na powrót do normalnego, zwykłego życia. Artem jest bardzo dobrym chłopcem, dobrze się uczy, chciałby normalnie żyć - mówi mama 11-latka.

Operacje przez pięć dni

Zabiegi będą odbywały się w dwóch salach łęczyńskiego szpitala, w dniach 15-19 maja. Przy stołach operacyjnych staną lekarze z zespołu doktora Gennadiya Fuzaylowa, a także chirurdzy plastyczni ze Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej oraz z Kliniki Chirurgii Plastycznej Rekonstrukcyjnej i Mikrochirurgii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Jak wyjaśnia dyrektor SP ZOZ w Łęcznej, Krzysztof Bojarski, cała ta akcja mogła być przeprowadzona dzięki amerykańskiej fundacji „Lekarze współpracują, aby pomóc dzieciom", która opłaciła koszty przyjazdu i pobytu dzieci.

Koszty leczenia pokryje Narodowy Fundusz Zdrowia (dzieci mają nadane numery PESEL).

Kamil Kulig

Witamy na świecie

Inka Szlachta, Lubartów,
ur. 11 maja, g. 12:29, 3,46 kg, 57 cm
Rodzice: Patrycja i Patryk
Brat: Jaś (2 lata)

Rozalia Jeżowska, Radzyń Podlaski,
ur. 12 maja, g. 18, 3,30 kg, 56 cm
Rodzice: Aleksandra i Piotr

Synek Szostkiewicz, Biała Podlaska,
ur. 10 maja, g. 22:24, 3110 g, 54 cm
Rodzice: Elżbieta i Kamil
Brat: Remek (2,5 r.)

Lena Kamińska, Pieńki, powiat łukowski
ur. 11 maja, g. 23:52, 4120 g, 52 cm
Rodzice: Dorota i Mateusz

Bliźnięta: Wiktoria i Tomasz Golec z ciocią Martą, Biała Podlaska,
ur. 8 maja,
Wiktoria (z lewej)
- g. 11:12, 2040 g, 45 cm
Tomasz (z prawej)
- g. 11:14, 2090 g, 48 cm
Rodzice: Kinga i Wojciech

Eryk z Charlęża Kol. z tatą,
ur. 13 maja, g. 13:06,
4350 g, 59 cm
Rodzice: Ewa i Piotr
Rodzeństwo:
Maja (5 lat),
Tymoteusz (7 lat)

REG

XXIX Święto Roweru w Lubartowie nadchodzi. Znamy kolor koszulek

Trasy tegorocznego Święta Roweru

Tegoroczne Święto Roweru zaplanowano na 25 czerwca.

W tym roku uczestnicy Święta Roweru pojadą w szarych koszulkach. Znane są już trasy:

1. Trasa Niebieska: Start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 w Lubartowie - Nowodwór - Kozłówka - Skrobów - Lubartów, plac przy ul. Nowodworskiej 34 (17 km).

2. Trasa Czerwona: Start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - Nowodwór - Kozłówka - Dąbrówka - Wólka Krasienińska - Biadaczka - Samoklęski - Kamionka - Kozłówka - Skrobów - Lubartów, plac przy ul. Nowodworskiej 34 (34 km).

3. Trasa Zielona: Start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - ul. Krańcowa - ul. Składowa - Annobór - Nowy Staw - Nasutów Dwór - Stary Tartak - Annobór - ul. Składowa - ul. Krańcowa - ul. Nowodworska - plac przy ul. Nowodworskiej 34 (34 km).

4. Trasa Czarna: Start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - Nowodwór - Kozłówka - Dąbrówka - Wólka Krasienińska - Biadaczka - Starościn Kol.- Starościn - Milin - Zofian - Borków - Janów - Winkiel - Wola Przybysławska - Orlicz - Abramów - Michałówka - Samoklęski - Kamionka - Kozłówka - Skrobów - Lubartów, plac przy ul. Nowodworskiej 34 (62 km).

5. Trasa Pomarańczowa: start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - Nowodwór - Kozłówka - Dąbrówka - Wólka Krasienińska - Kawka - Babia Góra - Stoczek - Stary Tartak - Majdan Kozłowiecki - Annobór - Kol. Annobór - ul. Krańcowa - ul. Nowodworska - plac przy ul. Nowodworskiej 34 (36 km).

6. Trasa Żółta: start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - ul. Nowodworska - Nowodwór - Kozłówka - Kamionka - Czerwonka Poleśna - Wólka Mieczysławska - Wola Mieczysławska - Mieczysławka - Skrobów - Skrobów Kol. - Lubartów, plac przy ul. Nowodworskiej 34.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 2245e064d3

Nie było ulicy Nowej, była Bożnicza (cz. III). Sentymentalny powrót do Kurowa

Kurów nie wydawał swoich żydowskich mieszkańców

Dla mieszkającego w Paryżu żydowskiego poety Mosze Szultsztejna, który wyjechał z Kurowa w wieku lat czternastu, jego rodzinne miasteczko pozostało miejscem wyśnionym, szczególnym, celem tęsknoty i obiektem marzeń. Emocjonalnie ryzykował bardzo wiele, kiedy wybrał się tam w 1947 roku. Opis tej podróży opublikował w wydanej w 1955 roku w Tel Avivie „Księdze Pamięci Kurowa".

Mosze, kiedy miał okazję przyjechać do Polski, postanowił za wszelką cenę odwiedzić też Kurów, mimo, że ostrzegano go o tym, że ciągle na Lubelszczyźnie działają „chłopcy z lasu". Był jednak ogromnie zdeterminowany. Przekazujemy fragmenty jego relacji w tłumaczeniu własnym. Skróty i śródtytuły pochodzą od redakcji.

Mosze Szulsztajn

Delikatna tkanka pamięci

Ale tak naprawdę nigdy nie opuściłem miasta w moich snach i marzeniach. Gdziekolwiek się nie znajdowałem, zawsze czułem się jak w domu i najlepiej czułem się wśród charakterów i typów miasta; mój wzrok był zawsze utkwiony w spokojnym krajobrazie Kurowa. (...) Oto to, co robię z delikatną tkanką pamięci: oczyszczam zamglone spojrzenie, jak lustro zaparowane rosą; jeszcze raz zobaczyć świeżą i piękną panoramę mojego tak drogiego mi miasta. Zawsze miałem bezgraniczną miłość i wdzięczność dla Kurowa, nie bez powodu. Było to nie tylko miasto, którego ziemia rozciągała się hojnie przed moimi dziecięcymi krokami; odkrywała też cudowne piękno natury i uczyła mnie je kochać. Kurów szeptał do mnie pierwsze pieśni i wiersze, po raz pierwszy poruszył moje serce i wprawił je w wibracje najpiękniejszymi hymnami ludzkiego życia – tak jak moja matka, która przywiozła mnie do chederu (szkoły), choć nie miałem pojęcia po co. Dla mnie miasto było pierwowzorem wszystkich miast. Mogłabym też pokochać inne miasta; głównie te, które można znaleźć w dziełach pisarzy żydowskich – ale nigdy nie zdradziłem własnego miasta. Kochałem Kabcańsk i Tuneyadevke, Mazepievke i Kasrilevke (czyli fikcyjne miasteczka z powieści Singera - przyp. ZS). Ale wszystkie widziałem w Kurowie. Spacerując po Kurowie, wędrowałem po literackich miasteczkach.

Pusta droga z Lublina

(...) Kurów został wymazany z powierzchni ziemi już w 1939 roku. Ani jednego żydowskiego domu, został opuszczony. Resztę zrobiono na Majdanku, godzinę drogi od Kurowa (....) Zaraz po przyjeździe do Polski zapytałem o możliwość wizyty w Kurowie. (...) I rzeczywiście, pomogli mi przewodniczący lubelskiego Komitetu Żydowskiego, były partyzant Grisza Zajdenwar i inny mieszkaniec Kurowa, Berl Ritser i jego 18-letni syn; Ritserowie i cała ich rodzina byli ukrywani w czasie wojny przez okolicznych polskich chłopów.

(...) Tak się złożyło, że dzień był chrześcijańskim świętem Bożego Ciała, kiedy nawet Żydzi mają wolne. W ten sposób mogłem z czystym sumieniem zająć wolny dzień moich przyjaciół, którzy chętnie poświęcili mi swój czas. (...)

W zwykłej ciężarówce, wśród tłumu ludzi był człowiek, który po ponad dwudziestu latach wracał do ukochanego domu dzieciństwa. Oczywiście powinien być szczęśliwy w tak nadzwyczajnej chwili. Ale jak można się było radować, skoro wiedział, co stało się z jego miejscem dzieciństwa?...

(...) Kiedyś ta droga była pełna ruchliwych Żydów! Byli to ludzie w powozach i samochodach i ludzie na piechotę, handlarze i właściciele firm; Żydzi w drodze na jarmarki lub jadący do Lublina po towary do swoich sklepów.

Teraz droga Lublin-Kurów była cicha i spokojna. Ruch zanikł, zamilkł terkot przeładowanych żydowskich wozów, przeminął w ciszy i bólu, nie pozostawiając po sobie echa. Jest cicho, tak żałośnie cicho... (...)

Markuszów też opustoszał

Oto jesteśmy w Markuszowie, 5 km od Kurowa. Oba te żydowskie miasteczka zawsze miały ścisły związek i ludzie odwiedzali się nawzajem. W sobotnie popołudnia, kiedy młodzież szła pieszo lubelską drogą, to z Kurowa szli aż do Markuszowa, a z Markuszowa do Kurowa. W każdej zabawie, która była organizowana w Markuszowie, uczestniczyli ludzie z Kurowa i vice versa. Obie grupy przychodziły na przedstawienia lokalnych kół teatralnych lub objazdowej trupy teatralnej i wspólnie się nimi bawiły.

Spacer po pamięci

Już niedługo... już niedługo... Prosimy kierowcę ciężarówki, żeby wypuścił nas półtora kilometra od Kurowa, abyśmy mogli spokojnie dojść do miasteczka i spokojnie wszystko sobie przemyśleć. Nikt z nas nie ma nic przeciwko spacerowi. Pogoda była łagodna, słoneczny wiosenny dzień.

Stare, znajome kurowskie słońce wyczuwa mój smutny powrót i wszędzie mnie prowadzi, choć wszystko pamiętam bardzo dobrze. Droga lubelska! To tutaj zbierała się młodzież i chodziła na spacery w soboty i wieczory oraz wylegiwała się na przydrożnej trawie.

Niektórzy mieli książki, inni przynieśli papierowe tubki z ziarnami słonecznika lub pestek dyni, a jeszcze inni mieli talię kart flirtu towarzyskiego.

Stare lipy i dęby, które widzę, słyszały młodzieńcze chichoty i śpiewy, gorące dyskusje o klerykalizmie i wolnej miłości, i zamknęły to wszystko na zawsze... Oto „żółta synagoga" (synagoga w Kurowie była z wapieni, została zburzona przez Niemców, być może więc chodzi o mykwę i rytualną rzeźnię na Żabiej - przyp. ZS) i urocza aleja olchowa, która ciągnie się w lewo i dochodzi do dziedzińca właściciela ziemskiego. Tutaj wciąż można było łudzić się, że Kurów istnieje.

Fot.z portalu fotopolska.eu

Panorama Kurowa taką, jaką najpewniej zobaczył Mosze Szulsztejn wracając do rodzinnego miasta na kilka godzin w czasie swojej sentymentalnej podróży z Paryża do Polski

Został napis „nie kupuj od Żydów"

To jednak dopiero początek miasta, a jednocześnie jego koniec. Po prawej stronie rozpoznaję ładny, ceglany, parterowy budynek urzędu gminy i biało-czerwone ściany biur administracji, w których mieścił się również areszt dla miejscowych przestępców. Nieco dalej po lewej stronie znajduje się plebania z ogrodem i kościół, który został nienaruszony. Tak, ten sam kościół, na który jako dziecko bałem się spojrzeć, odwracałem głowę żeby nie popełnić grzechu. Zaskakują mnie wyblakłe resztki starego napisu na ceglanym płocie: „nie kupuj od Żydów" Kiedy napisano to antysemickie hasło w Kurowie byli Żydzi, a antysemici naturalnie miał cel dla swojego napisu. Ale teraz? Dlaczego namazane przez chuliganów hasło przetrwało? Dlaczego antysemici tego potrzebują? Po co im to teraz? Jakże tragiczny i śmieszny jest ten pozostawiony i zaniedbany napis dzisiaj, gdy nie ma ani jednego Żyda, którego dotyczyłoby to hasło!... Napis na płocie boleśnie przybliża mnie do Kurowa, dawno nieistniejącego, żywego Kurowa z czasów, gdy antysemici mieli z kim walczyć.

Rok	Liczba ludności	Liczba Żydów	Procentowy udział Żydów
1661	384	50	13
1674	361	61	16
1786	1500	803	53
1856	2664	1564	58
1892	4381	2486	56
1921	3926	2230	56,8
1939	4640	2571	55,4

To właśnie napis kieruje mnie w stronę nieistniejących od dawna żydowskich sklepów, rynku pełnego żydowskich kupców, gwarnych jarmarków, żydowskiego handlu.

Inny Kurów

Oprócz tego Kurowa o którym mówił napis na murze ogrodu księdza, jest jeszcze jeden Kurów, który wkrótce zobaczyłem na własne oczy. Mój towarzysz, Berl Ritser, zabiera nas w odwiedziny do znajomego Polaka mieszkającego przy lubelskiej drodze. To moje pierwsze spotkanie z mieszkańcem Kurowa.

Przyjmuje nas bardzo serdecznie na dziedzińcu swojego małego, nowo wybudowanego domu. Daje nam wodę do mycia i szczotkę do usuwania kurzu z podróży.

Przedstawiam mu się. Pamięta moich rodziców, wymienia imiona, a miska z wodą i szczotka wydają się bardziej serdeczne... Mówi nam, że w latach okupacji niemieckiej woził żywność na pola, dla ukrywającego się tutaj Chanesmana – ocalałego z Kurowa. Chanesman jest teraz w Paryżu, a mężczyzna skarży się że nigdy do niego nie pisze. Ten porządny Polak z Kurowa ma chyba rację.

Porządni chrześcijanie z Kurowa

Z reguły chrześcijańscy mieszkańcy Kurowa,w porównaniu z innymi miejscowościami, zachowywali się przyzwoicie w stosunku do swoich żydowskich sąsiadów. Powiedzieliśmy o tym ocalałym z Kurowa w całej Polsce. W jednym miejscu ludzie znali chłopa, który ukrywał Żydów, w innym była kobieta, która przyjęła żydowską rodzinę po zniszczeniu wszystkich żydowskich domów. Najważniejszym pozytywnym faktem dotyczącym naszego miasta jest to, że w żadnym wypadku Kurów nie pomagał w wydawaniu swoich żydowskich mieszkańców.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 2245e064d3

Nie było ulicy Nowej, była Bożnicza (cz. III). Sentymentalny powrót do Kurowa

Kurów nie wydawał swoich żydowskich mieszkańców

Dla mieszkającego w Paryżu żydowskiego poety Mosze Szultsztejna, który wyjechał z Kurowa w wieku lat czternastu, jego rodzinne miasteczko pozostało miejscem wyśnionym, szczególnym, celem tęsknoty i obiektem marzeń. Emocjonalnie ryzykował bardzo wiele, kiedy wybrał się tam w 1947 roku. Opis tej podróży opublikował w wydanej w 1955 roku w Tel Avivie „Księdze Pamięci Kurowa".

Mosze, kiedy miał okazję przyjechać do Polski, postanowił za wszelką cenę odwiedzić też Kurów, mimo, że ostrzegano go o tym, że ciągle na Lubelszczyźnie działają „chłopcy z lasu". Był jednak ogromnie zdeterminowany. Przekazujemy fragmenty jego relacji w tłumaczeniu własnym. Skróty i śródtytuły pochodzą od redakcji.

Mosze Szulsztajn

Delikatna tkanka pamięci

Ale tak naprawdę nigdy nie opuściłem miasta w moich snach i marzeniach. Gdziekolwiek się nie znajdowałem, zawsze czułem się jak w domu i najlepiej czułem się wśród charakterów i typów miasta; mój wzrok był zawsze utkwiony w spokojnym krajobrazie Kurowa. (...) Oto to, co robię z delikatną tkanką pamięci: oczyszczam zamglone spojrzenie, jak lustro zaparowane rosą; jeszcze raz zobaczyć świeżą i piękną panoramę mojego tak drogiego mi miasta. Zawsze miałem bezgraniczną miłość i wdzięczność dla Kurowa, nie bez powodu. Było to nie tylko miasto, którego ziemia rozciągała się hojnie przed moimi dziecięcymi krokami; odkrywała też cudowne piękno natury i uczyła mnie je kochać. Kurów szeptał do mnie pierwsze pieśni i wiersze, po raz pierwszy poruszył moje serce i wprawił je w wibracje najpiękniejszymi hymnami ludzkiego życia – tak jak moja matka, która przywiozła mnie do chederu (szkoły), choć nie miałem pojęcia po co. Dla mnie miasto było pierwowzorem wszystkich miast. Mogłabym też pokochać inne miasta; głównie te, które można znaleźć w dziełach pisarzy żydowskich – ale nigdy nie zdradziłem własnego miasta. Kochałem Kabcańsk i Tuneyadevke, Mazepievke i Kasrilevke (czyli fikcyjne miasteczka z powieści Singera - przyp. ZS). Ale wszystkie widziałem w Kurowie. Spacerując po Kurowie, wędrowałem po literackich miasteczkach.

Pusta droga z Lublina

(...) Kurów został wymazany z powierzchni ziemi już w 1939 roku. Ani jednego żydowskiego domu, został opuszczony. Resztę zrobiono na Majdanku, godzinę drogi od Kurowa (....) Zaraz po przyjeździe do Polski zapytałem o możliwość wizyty w Kurowie. (...) I rzeczywiście, pomogli mi przewodniczący lubelskiego Komitetu Żydowskiego, były partyzant Grisza Zajdenwar i inny mieszkaniec Kurowa, Berl Ritser i jego 18-letni syn; Ritserowie i cała ich rodzina byli ukrywani w czasie wojny przez okolicznych polskich chłopów.

(...) Tak się złożyło, że dzień był chrześcijańskim świętem Bożego Ciała, kiedy nawet Żydzi mają wolne. W ten sposób mogłem z czystym sumieniem zająć wolny dzień moich przyjaciół, którzy chętnie poświęcili mi swój czas. (...)

W zwykłej ciężarówce, wśród tłumu ludzi był człowiek, który po ponad dwudziestu latach wracał do ukochanego domu dzieciństwa. Oczywiście powinien być szczęśliwy w tak nadzwyczajnej chwili. Ale jak można się było radować, skoro wiedział, co stało się z jego miejscem dzieciństwa?...

(...) Kiedyś ta droga była pełna ruchliwych Żydów! Byli to ludzie w powozach i samochodach i ludzie na piechotę, handlarze i właściciele firm; Żydzi w drodze na jarmarki lub jadący do Lublina po towary do swoich sklepów.

Teraz droga Lublin-Kurów była cicha i spokojna. Ruch zanikł, zamilkł terkot przeładowanych żydowskich wozów, przeminął w ciszy i bólu, nie pozostawiając po sobie echa. Jest cicho, tak żałośnie cicho... (...)

Markuszów też opustoszał

Oto jesteśmy w Markuszowie, 5 km od Kurowa. Oba te żydowskie miasteczka zawsze miały ścisły związek i ludzie odwiedzali się nawzajem. W sobotnie popołudnia, kiedy młodzież szła pieszo lubelską drogą, to z Kurowa szli aż do Markuszowa, a z Markuszowa do Kurowa. W każdej zabawie, która była organizowana w Markuszowie, uczestniczyli ludzie z Kurowa i vice versa. Obie grupy przychodziły na przedstawienia lokalnych kół teatralnych lub objazdowej trupy teatralnej i wspólnie się nimi bawiły.

Spacer po pamięci

Już niedługo... już niedługo... Prosimy kierowcę ciężarówki, żeby wypuścił nas półtora kilometra od Kurowa, abyśmy mogli spokojnie dojść do miasteczka i spokojnie wszystko sobie przemyśleć. Nikt z nas nie ma nic przeciwko spacerowi. Pogoda była łagodna, słoneczny wiosenny dzień.

Stare, znajome kurowskie słońce wyczuwa mój smutny powrót i wszędzie mnie prowadzi, choć wszystko pamiętam bardzo dobrze. Droga lubelska! To tutaj zbierała się młodzież i chodziła na spacery w soboty i wieczory oraz wylegiwała się na przydrożnej trawie.

Niektórzy mieli książki, inni przynieśli papierowe tubki z ziarnami słonecznika lub pestek dyni, a jeszcze inni mieli talię kart flirtu towarzyskiego.

Stare lipy i dęby, które widzę, słyszały młodzieńcze chichoty i śpiewy, gorące dyskusje o klerykalizmie i wolnej miłości, i zamknęły to wszystko na zawsze... Oto „żółta synagoga" (synagoga w Kurowie była z wapieni, została zburzona przez Niemców, być może więc chodzi o mykwę i rytualną rzeźnię na Żabiej - przyp. ZS) i urocza aleja olchowa, która ciągnie się w lewo i dochodzi do dziedzińca właściciela ziemskiego. Tutaj wciąż można było łudzić się, że Kurów istnieje.

Fot.z portalu fotopolska.eu

Panorama Kurowa taką, jaką najpewniej zobaczył Mosze Szulsztejn wracając do rodzinnego miasta na kilka godzin w czasie swojej sentymentalnej podróży z Paryża do Polski

Został napis „nie kupuj od Żydów"

To jednak dopiero początek miasta, a jednocześnie jego koniec. Po prawej stronie rozpoznaję ładny, ceglany, parterowy budynek urzędu gminy i biało-czerwone ściany biur administracji, w których mieścił się również areszt dla miejscowych przestępców. Nieco dalej po lewej stronie znajduje się plebania z ogrodem i kościół, który został nienaruszony. Tak, ten sam kościół, na który jako dziecko bałem się spojrzeć, odwracałem głowę żeby nie popełnić grzechu. Zaskakują mnie wyblakłe resztki starego napisu na ceglanym płocie: „nie kupuj od Żydów" Kiedy napisano to antysemickie hasło w Kurowie byli Żydzi, a antysemici naturalnie miał cel dla swojego napisu. Ale teraz? Dlaczego namazane przez chuliganów hasło przetrwało? Dlaczego antysemici tego potrzebują? Po co im to teraz? Jakże tragiczny i śmieszny jest ten pozostawiony i zaniedbany napis dzisiaj, gdy nie ma ani jednego Żyda, którego dotyczyłoby to hasło!... Napis na płocie boleśnie przybliża mnie do Kurowa, dawno nieistniejącego, żywego Kurowa z czasów, gdy antysemici mieli z kim walczyć.

Rok	Liczba ludności	Liczba Żydów	Procentowy udział Żydów
1661	384	50	13
1674	361	61	16
1786	1500	803	53
1856	2664	1564	58
1892	4381	2486	56
1921	3926	2230	56,8
1939	4640	2571	55,4

To właśnie napis kieruje mnie w stronę nieistniejących od dawna żydowskich sklepów, rynku pełnego żydowskich kupców, gwarnych jarmarków, żydowskiego handlu.

Inny Kurów

Oprócz tego Kurowa o którym mówił napis na murze ogrodu księdza, jest jeszcze jeden Kurów, który wkrótce zobaczyłem na własne oczy. Mój towarzysz, Berl Ritser, zabiera nas w odwiedziny do znajomego Polaka mieszkającego przy lubelskiej drodze. To moje pierwsze spotkanie z mieszkańcem Kurowa.

Przyjmuje nas bardzo serdecznie na dziedzińcu swojego małego, nowo wybudowanego domu. Daje nam wodę do mycia i szczotkę do usuwania kurzu z podróży.

Przedstawiam mu się. Pamięta moich rodziców, wymienia imiona, a miska z wodą i szczotka wydają się bardziej serdeczne... Mówi nam, że w latach okupacji niemieckiej woził żywność na pola, dla ukrywającego się tutaj Chanesmana – ocalałego z Kurowa. Chanesman jest teraz w Paryżu, a mężczyzna skarży się że nigdy do niego nie pisze. Ten porządny Polak z Kurowa ma chyba rację.

Porządni chrześcijanie z Kurowa

Z reguły chrześcijańscy mieszkańcy Kurowa,w porównaniu z innymi miejscowościami, zachowywali się przyzwoicie w stosunku do swoich żydowskich sąsiadów. Powiedzieliśmy o tym ocalałym z Kurowa w całej Polsce. W jednym miejscu ludzie znali chłopa, który ukrywał Żydów, w innym była kobieta, która przyjęła żydowską rodzinę po zniszczeniu wszystkich żydowskich domów. Najważniejszym pozytywnym faktem dotyczącym naszego miasta jest to, że w żadnym wypadku Kurów nie pomagał w wydawaniu swoich żydowskich mieszkańców.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 2245e064d3

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Ważny krok w kierunku utrzymania

Po sobotnim zwycięstwie w Częstochowie zielono-czarni mają już siedem punktów przewagi nad strefą spadkową. Piłkarze występującego w Fortuna 1. Lidze Górnika pokonali Skrę 1:0. Bohaterem łęcznian został Jonathan de Amo.

Mecz w Częstochowie był pojedynkiem zespołów walczących o utrzymanie w lidze, choć w lepszej sytuacji byli łęcznianie, mający cztery punkty przewagi nad otwierającą strefę spadkową Skrą.

W pierwszej połowie groźniej atakowali gospodarze. Kilka razy Maciej Gostomski musiał się wykazać w bramce zielono-czarnych, raz nawet piłka po strzale Radosława Gołębiowskiego trafiła w poprzeczkę. „Górnicy" nie byli w stanie skutecznie odpowiedzieć. Najbliższy szczęścia był Miłosz Kozak, który jednak niecelnie strzelał z rzutu wolnego.

Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Mam nadzieje, że zejdzie teraz z nas presja

Nie było to wielkie widowisko. Może dobrze, że mecz był bez udziału kibiców... Widać było po moim zespole presję, pod względem piłkarskim nie byliśmy sobą. Na pewno stać nas na lepszą grę. Nie było w tym meczu czystych sytuacji strzeleckich, z obu stron. Ostatnio ponieśliśmy porażkę w Tychach i to był mecz, którego nie mieliśmy prawa przegrać. Mam nadzieje, że zejdzie teraz z nas presja. Chciałbym podziękować drużynie za determinację. Wiem, że bramka nie padła po efektownej akcji, ale wracamy do Łęcznej z trzema punktami.

Po zmianie stron częstochowianie nadal byli aktywniejsi, jeśli chodzi o atakowanie bramki rywala. Brakowało im jednak skuteczności, bo albo nie trafiali w bramkę, albo dobrze ze swoich obowiązków wywiązywał się Gostomski.

Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota długo nie byli w stanie stworzyć groźnej akcji ofensywnej. I gdy wydawało się, że z Częstochowy przywiozą jeden punkt za remis, gola na wagę trzech punktów w 94. minucie gry strzelił Jonathan de Amo. Hiszpan wykorzystał podanie z autu w pole karne gospodarzy, gdzie z bliska wpakował piłkę do siatki Skry. To pierwszy gol 33-letniego obrońcy w barwach Górnika.

Górnik zdobył niezwykle ważne trzy punkty. Było to dziewiąte zwycięstwo łęcznian w tym sezonie, w tym czwarte w delegacji.

KOLEJNY MECZ Z WIELKĄ STAWKĄ

Następnym rywalem Górnika jest Zagłębie. Drużyna z Sosnowca, podobnie jak zielono-czarni, walczy o pozostanie w Fortuna 1. Lidze. Drużyna z województwa śląskiego prowadzi już trzeci trener w tym sezonie. Zagłębie zaczynało rozgrywki z Arturem Skowronkiem, którego w grudniu zastąpił Dariusz Dudek, a od 12 kwietnia zespół prowadzi Marcin Malinowski. Najbliżsi rywale „Górników" nie spisują się dobrze na wyjazdach - po raz ostatni wygrali w delegacji w lidze w... lipcu ub.r. i zwycięstwo nad Odrą Opole było ich jedynym wyjazdowym triumfem w tym sezonie. W pierwszym spotkaniu Górnika z Zagłębiem w bieżących rozgrywkach, w Sosnowcu, był remis 2:2

Skra Częstochowa - Górnik Łęczna
0:1 (0:0)

Bramka: de Amo 90`.
Skra: Bursztyn - Flak (88` Brusiło), Krzyżak, Mesjasz, Szymański, Winciersz - Nocoń, Olejnik, Babiarz, Gołębiowski (75` Pyrdoł) - Kozłowski (68` Sangowski).
Górnik: Gostomski - Zbozień, Biernat, de Amo, Dziwniel - Kozak, Pawlik (68` Lewkot), Kryeziu, Tkacz (88` Pierzak), Krykun - Podliński (61` Gąska).
Żółte kartki: Szymański, Gołębiowski - Podliński, Kozak.
Sędziował: Damian Sylwestrzak (Wrocław).
Mecz bez udziału publiczności.

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 31. kolejki:
Skra - Górnik 0:1
Tychy - Chrobry 2:2
Katowice - Puszcza 2:2
Odra - Stal 2:0
Arka - Ruch 0:2
Resovia - Chojniczanka 3:1
Sandecja - ŁKS 1:0
Wisła - Termalica 2:1
Zagłębie - Podbeskidzie (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	ŁKS Łódź	31	59	54-34
2.	Ruch Chorzów	31	56	43-31
3.	Wisła Kraków	31	54	54-36
4.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	31	52	48-35
5.	Puszcza Niepołomice	31	52	44-34
6.	Stal Rzeszów	31	46	54-42
7.	Arka Gdynia	31	44	51-41
8.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	30	43	49-40
9.	GKS Katowice	31	39	35-34
10.	Chrobry Głogów	31	39	41-52
11.	GKS Tychy	31	38	45-49
12.	Resovia	31	38	38-43
13.	Górnik Łęczna	31	38	39-41
14.	Odra Opole	31	36	38-43
15.	Zagłębie Sosnowiec	30	34	29-41
16.	Skra Częstochowa	31	31	18-44
17.	Sandecja Nowy Sącz	31	26	27-47
18.	Chojniczanka Chojnice	31	25	30-50

Następna kolejka (19-22.05.):
Górnik - Zagłębie (21.05., g. 15), Podbeskidzie - Wisła, Termalica - Sandecja, ŁKS - Resovia, Chojniczanka - Arka, Ruch - Odra, Stal - Katowice, Puszcza - Tychy, Chrobry - Skra

dsm

Wielki mecz Wisły Puławy. Ale zrobili prezent prezesowi!

11 maja prezes klubu Dumy Powiśla Piotr Owczarzak obchodził urodziny. Dzisiaj gracze Mariusza Pawlaka sprawili mu najlepszy z możliwych prezentów na rocznicę pojawienia się na świecie.

Wisła triumfowała w Olsztynie, ogrywając 3:0 miejscowy Stomil. Już po 18 minutach nasi wygrywali 3:0 po dwóch trafieniach Adriana Paluchowskiego i bramce Dominika Banacha. Kto się tego spodziewał? Przecież przed tygodniem puławianie ulegli 1:2 Pogoni Siedlce.

Nasi zaczęli idealnie. Nie minęło 120 sekund, a Wisła prowadziła. Dośrodkowanie Dominika Cheby trafiło do Adriana Paluchowskiego, który pewnym strzałem pokonał Jakub Mądrzyka. Fani miejscowych nie mogli uwierzyć, w takie rozpoczęcie. Co mieli powiedzieć, kiedy po chwili puławianie podwyższyli. „Paluch" wymusił błąd bramkarza gospodarzy. Mądrzyk trafił piłką w 35-latka, a futbolówka spadła pod nogi Dominika Banacha, który dopełnił formalności.

Puławianie dokonali czegoś niecodziennego. Nie byli faworytem w spotkaniu ze Stomilem. Wygrali, a do tego nie stracili gola!

Po nieco ponad kwadransie padł trzeci gol i ponownie zdobyli gol gracze „Dumy Powiśla" Dośrodkowanie w pole karne dotarło do Paluchowskiego, który znalazł się przed golkiperem Stomilu i po raz 11 w sezonie mógł świętować strzelenie bramki.

Do tego spotkania, olsztynianom na wiosnę szło naprawdę dobrze. Nie przegrali jeszcze ani jednego boju. Stomil ostatnią porażkę poniósł na początku października. Z kim? Z Wisłą. Od tego momentu olsztynianie pozostawali niepokonani, a ostatnią ligową bramkę stracili 26 marca w wygranym 2:1 spotkaniu z Motorem Lublin.

Druga połowa to próby zmniejszenia rezultatu przed jednego z faworytów do awansu na zaplecze Ekstraklasy. Podopieczni Szymona Grabowskiego mieli słupek, raz jeden z obrońców Wisły wybił piłkę z linii bramkowej, a następnie za każdym razem na posterunku był Piotr Zieliński. A puławianie? Próbowali kontrować, ale wynik nie uległ zmianie.

Czas na Śląsk II

Puławianie wywalczyli 14 zwycięstwo w sezonie i zajmują miejsce premiowane walką w barażach o I ligę. Stomil spadł na trzecią pozycję w tabeli. 21 maja kolejne spotkanie. Wisła podejmie Śląsk II Wrocław. Początek meczu o godz. 18:00.

Stomil Olsztyn - Wisła Grupa Azoty Puławy
0:3 (0:3)

Bramki: Paluchowski 2`, 18`, Banach 7`.
Stomil: Mądrzyk - Wójcik, Kośmicki, Sadowski (73` Florek), Waleńcik, Karlikowski (46` Maćkowiak), Krawczun (62` Szypulski), Spychała (46` Stromecki), Shibata, Żwir, Kurbiel (62` Caetano).
Wisła: Zieliński - Cheba, Błyszko, Wiech, Czajkowski, Banach (82` Przywara), Skałecki (72` Kołtański), Kona, Ryszka (90` Majewski), Klichowicz (72` Kargulewicz), Paluchowski (90` Wlaźlik).
Żółte kartki: Krawczun, Sadowski - Skałecki, Wiech, Ryszka.
Sędziował: Trochimiuk (Ciechanów).
Widzów: 2672.

mp

eWINNER II LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Stomil - Wisła 0:3
Bramki: Paluchowski 2`, 18`, Banach 7`.
Znicz - Jastrzębie 1:2
Bramki: Zacharczenko 72` (s) - Zych 40`, 48`.
Pogoń - Hutnik 0:0
KKS Kalisz - Siarka 2:2
Bramki: Giel 57`, Kendzia 86` - Mróz 24`, Hrnclar 53`.
Motor - Radunia 3:1
Bramki: Król 10`, Ceglarz 29`, Wełniak 76` - Eduardo 79`.
Górnik - Kotwica 0:1
Bramka; Cywiński 58`.
Olimpia - Zagłębie II 0:1
Bramka: Dieng 71`.
Garbarnia - Polonia 1:3
Bramki: Assinor 80` - Fadecki 24` (k), 32` (k), Tomczyk 68`.
Śląsk II - Lech II 1:2
Bramki: Muszyński 19` - Pacławski 9`, Dziuba 82`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Warszawa	31	61	54:33
2	Kotwica Kołobrzeg	31	57	43:28
3	Stomil Olsztyn	21	54	49:30
4	Znicz Pruszków	31	52	45:35
5	Wisła Puławy	31	50	49:36
6	KKS Kalisz	31	50	56:40
7	Motor Lublin	31	50	49:36
8	Olimpia Elbląg	31	44	37:31
9	Pogoń Siedlce	31	44	38:39
10	GKS Jastrzębie	31	40	36:43
11	Lech II Poznań	31	40	41:54
12	Hutnik Kraków	31	38	40:46
13	Zagłębie II Lubin	31	34	39:62
14	Radunia Stężyca	31	34	46:57
15	Górnik Polkowice	31	33	42:48
16	Śląsk II Wrocław	31	30	38:52
17	Siarka Tarnobrzeg	31	29	34:54
18	Garbarnia Kraków	31	29	46:58

NASTĘPNA KOLEJKA (19/21.05): Wisła - Śląsk II (niedz., godz. 18:00), GKS Jastrzębie - Garbarnia, Polonia - Olimpia, Zagłębie II - Górnik, Kotwica - Motor, Radunia - KKS Kalisz, Siarka - Pogoń, Hutnik - Stomil, Lech II - Znicz.

mp

REG

eprasa.pl 2245e064d3

Podlasie z punktem, „Kociak" z golem

Gracze z Białej Podlaskiej wracali z Sieniawy z remisem. Podopieczni Artura Renkowskiego zremisowali 1:1. A w sobotę derby. Początek o godz. 19:57.

Radość „Kociaka" po golu w 25. minucie (fot. Podlasie Biała Podlaska/Karolina Hołownia)

Lepiej zaczęli gospodarze. Karol Twardowski za trzecią próbą pokonał Rafała Misztala. W 11. minucie miał dobrą okazję, ale górą był golkiper Podlasie. 120 sekund później wpadł w ramiona kolegów, celnie główkując po rzucie rożnym. Biało-zieloni szybko mogli wyrównać. Po centrze z wolnego Marcina Pigiela tuż nad bramką główkował Damian Lepiarz. Po chwili strzał Wiktora Niewiarowskiego sprawił wiele problemów bramkarzowi miejscowych.

W 25. minucie na tablicy pojawił się remis. Niewiarowski dośrodkował z rzutu wolnego z lewej strony boiska, a wbiegający Arkadiusz Kot głową celnie sfinalizował akcję. Dla 28-latka to druga bramka w tym sezonie. „Kociak" po trafieniu zabrał piłkę z siatki i postawił ją na środku boiska, dając sygnał, iż on wraz z kolegami chcą walczyć o pełną pulę.

- To był szarpany mecz, z wieloma niedokładnościami w operowaniu piłką i przerwami w grze. Stan murawy determinował to jak spotkanie wyglądało. Były krótkie momenty, w których obie drużyny starały się grać podaniami po ziemi, jednak nie przynosiło to większych efektów. W spotkaniu z dobrze fizycznie i taktycznie przygotowanym przeciwnikiem trzeba czekać na swoje szanse, których może nie być wiele w trakcie spotkania. Zarówno my, jak i przeciwnik, mieliśmy swoje sytuacje w pierwszej połowie, natomiast druga część spotkania była już bardziej zamknięta i mało działo się na boisku - mówi Artur Renkowski, opiekun Podlasia.

Taka mała wpadka

Spiker spotkania Sokoła z Podlasiem błędnie wyczytał autora gola na 1:1. Według niego do siatki trafił Marcin Pigiel. W miarę szybko zorientował się i minucie oznajmił, iż bramkę zdobył Arkadiusz Kot.

Sokół Sieniawa - Podlasie Biała Podlaska
1:1 (1:1)

Bramki: Twardowski 13` - Kot 25`.
Sokół: Siryk - Geniec, Skała, Ochał, Lis, Feret, Wawryszczuk, Sowiński (71` Majka), Persak (71` M. Jeż), Tłuczek (64` Tarała), Twardowski.
Podlasie: Misztal - Arak, Kot, Kozłowski, Salak, Podstolak, Bahonko, Pigiel, Niewiarowski (71` Szatała), Lepiarz, Kurowski (87` Andrzejuk).
Żółta kartka: Kozłowski.
Sędziował: Czerwień (Kraków).

„Renek" na dwa lata

W najbliższej przyszłości szkoleniowcem Podlasia będzie Artur Renkowski.

25-latek przedłużył umowę z klubem o dwa lata. „Renek" objął drużynę z Białej Podlaskiej przed startem sezonu, zastępując Rafała Borysiuka. Został najmłodszym w historii szkoleniowcem, który kiedykolwiek prowadził biało-zielonych.

Pracował w klubie, który kocha

Ale zaskoczenie! Po informacji, która ukazała się w mediach klubowych, rozdzwoniły się telefony.

Decyzją zarządu Podlasia Biała Podlaska umowa wygasająca 30 czerwca z klubu odejdzie Kamil Bartoszuk. 26-latek przez ostatni rok pełnił rolę doradcy zarządu ds. sportowo organizacyjnych. Umowa nie została przedłużona.

Bartoszuk to doskonale znana postać w światku piłkarskim. Jest wychowankiem Jagiellończyka Biała Podlaska. Grał w TOP-ie 54 Biała Podlaska, a następnie stawiał pierwsze kroku jako szkoleniowiec w grupach młodzieżowych. Później przyszedł czas na pracę z seniorami. Był w sztabie Władimira Geworkiana, a następnie Rafała Borysiuka.

Popularny „Bibs" jako młody chłopiec zaczął przychodzić na Podlasie. Klub ze swojego miasta pokochał bezgranicznie. Prowadził doping na meczach biało-zielonych. Dlaczego umowa nie została przedłużona? Wiele osób zadaje sobie to pytanie.

- Nie dogadaliśmy się. Czasami tak bywa. Podlasie to klub, który mam w sercu. Tego nic nie zmieni - mówi Kamil Bartoszuk, który 15 kwietnia skończył 26 lat.

„Lepa" na dłużej

Władze Podlasia ogłosiły dobrą wiadomość.

Damian Lepiarz zostaje w ekipie z Białej Podlaskiej. 28-latek przedłużył kontrakt z ekipą z grodu nad Krzną do końca sezonu 2023/2024. Wychowanek Wisły Kraków przyszedł do biało-zielonych przed startem rundy rewanżowej z ŁKS-u Łagów, który będąc liderem III ligi, wycofał się ze zmagań w meczach wiosennych.

Rosły napastnik do teraz rozegrał 10 spotkań (887 minut) i zdobył siedem goli. Po raz ostatni trafił do siatki i to dwukrotnie w meczu z Wisłą Sandomierz. Bialczanie wygrali 8:2.

Czas na derby!

W sobotę o godz. 19:57 pierwszy gwizdek.

Przed nami mecz, na który czeka wielu kibiców. Podlasie podejmie radzyńskie Orlęta. Kilkanaście dni temu bialczanie wygrali 1:0 w Radzyniu Podlaskim po trafieniu Mateusza Podstolaka w spotkaniu w ramach finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Jesienią lepsi byli gracze Orląt. Wygrali 2:1. Na gola Jakuba Mażysza odpowiedzieli: Michał Kobiałka oraz Piotr Kuźma.

Powrót „Jeremiego"

Pierwsze minuty po wyleczeniu urazu zaliczył Tomasz Andrzejuk.

„Jeremi" wszedł w 86. minucie za Macieja Kurowskiego. Ostatni występ zaliczył 29 października. W meczu z Lublinianką Lublin opuścił plac gry w 67. minucie.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - KSZO 1920 Ostrowiec Świętokrzyski 0:4 (0:1). Kryzys wygląda na głęboki

Orlęta odstawały w każdym elemencie gry

Na mecz z KSZO w Radzyniu czekano z umiarkowanym optymizmem. Zwycięski mecz z Podhalem, dwutygodniowa pauza pozwalająca trenerowi Pawłowi Babiarzowi spokojnie popracować z drużyną pozwalały liczyć, że biało-zieloni wejdą na zwycięską ścieżkę. Gol stracony w szóstej minucie osłabił te nadzieje, a potem było już tylko gorzej.

Paweł Babiarz miał przed meczem spore kłopoty z zestawieniem składu - nikt w kontuzjowanych się nie wyleczył, dodatkowo za kartki pokutować musiał Aleks Tafara Madembo. Do bramki powrócił Kacper Kołotyło. Trener znowu ustawił drużynę w ustawieniu z trzema środkowymi pomocnikami i trzema graczami ofensywnymi.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - KSZO 1920 Ostrowiec Świętokrzyski
0:4 (0:1)

Bramki: Janaszek 6, 89, Czernyj 56, 63
Orlęta: Kołotyło - Szymala (38 Zając), Duchnowski, Błasik, Chaliadka (89 Obroślak), Korolczuk (58 Roguski), Skrzyński 58 (Walków), Kamiński, K. Rycaj, Szczygieł (89 J. Rycaj), Maj
KSZO: Burek - Majdenewycz, Mazurek, Dumaniuk, Jarzynka, Błeczowski (60 Dziubiński), Lipka (60 Zdyb), Kafel (70 Żebrowski), Brągiel (70 Zimnicki), Czernyj (75 Lenard), Janaszek

Nic nie działało jak trzeba

Od pierwszych minut widać było, że piłkarze nie radzili sobie w tym systemie najlepiej. Goście z łatwością przedzierali się bocznymi sektorami boiska, gospodarze skoncentrowani byli na obronie w szerokości pola karnego. Już w szóstej minucie szańce pękły: prawą stroną przedarł się Fryderyk Janaszek i strzałem z ostrego kąta pokonał Kołotyłę. Orlęta próbowały odzyskać inicjatywę, aktywny był Paweł Chaliadka, ale to KSZO stwarzało groźniejsze sytuacje. W 38. min. z kontuzją zszedł, grający i tak tylko dzięki lekom, Patryk Szymala i na jego pozycję trzeba było przesunąć kreującego do tej pory grę ofensywną Karola Rycaja.

W drugiej połowie rywal kontrolował wydarzenia. Wśród biało-zielonych nieźle radził sobie Kacper Roguski, który w tym tygodniu zdawał egzaminy maturalne, mniej uczestniczył w treningach i miał odrobinę więcej piłkarskiej świeżości niż koledzy. Po drugiej stronie jednak byli fachowcy w rodzaju np. Konstantina Czernycha, który jeszcze niedawno strzelał gole w Ekstraklacie... W sobotę trafił dwa razy, czwartego gola dorzucił Janaszek.

W końcówce szansę debiutu w seniorach dostali Marcel Obroślak i Jakub Rycaj, jednak i tu powiał wiatr w oczy: sędzia miłosiernie nie doliczył ani minuty i zawodnicy zaliczyli tylko po kilkadziesiąt sekund gry.

Mobilizacja na derby?

W sobotę o 19:57 Orlęta zagrają derbowy mecz w Białej Podlaskiej. Poprzednia, pucharowa konfrontacja zakończona zwycięstwem Podlasia była widowiskiem jednostronnym i minimalne zwycięstwo nie oddawało akademikom sprawiedliwości. Goście zagrają najpewniej bez Szymali (choć, znając ambicję kapitana, może dojść do jakiegoś cudownego ozdrowienia...), do gry wrócą za to Michał Kobiałka i Madembo. Nie wygląda, żeby trener Babiarz miał za dużo jokerów poukrywanych w rękawach, jednak sąsiedzkie starcia zawsze wyzwalają dodatkowe emocje i siły. - Podnosimy się po porażce, co nie jest łatwe. Nie dojechaliśmy na ten mecz ani pod względem fizycznym, ani taktycznym. Na Podlasie wystawimy, to co będziemy mieli najlepszego, z pewnością nie będę oglądał się na klasyfikację Pro Junior System, zagramy o pełną pulę - zapewnia Babiarz

Zbigniew Smółko

REG

III LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI

Orlęta - KSZO 0:4
Bramki: Janaszek 6`, 89`, Czernij 56`, 63`.
Sokół - Podlasie 1:1
Bramki: Twardowski 13` - Kot 25`.
Wisła - Wieczysta 2:2
Bramki: Etoundi 37`, 65` - Misak 9`, Bąk 74`.
Chełmianka - Wisłoka 0:1
Bramka: Rębisz 25`.
Unia - Korona II 1:1
Bramki: Putin 60` - Strzeboński 69`.
Cracovia II - Czarni 1:0
Bramka: Strózik 90`.
Lublin. - Podhale 0:9
Bramki: Antkowiak 3`, 45`, 72`, 81`, Szynka 31`, Płatek 40` (k), 60`, 65`, Żurek 90`.
KS Wiązownica - Avia 0:0
Stal - ŁKS Łagów 3:0
Walkower. Goście wycofali się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Stalowa Wola	28	61	49:24
2.	Wieczysta Kraków	28	60	65:27
3.	Avia Świdnik	28	50	40:21
4.	Cracovia II Kraków	28	47	60:36
5.	KSZO Ostrowiec Św.	28	46	51:31
6.	Orlęta Radzyń Podl.	28	42	40:43
7.	Podlasie Biała Podlaska	28	41	46:35
8.	Wisłoka Dębica	28	40	38:36
9.	Czarni Połaniec	28	40	38:44
10.	Korona II Kielce	28	37	50:37
11.	Sokół Sieniawa	28	37	46:56
12.	Podhale Nowy Targ	28	33	43:40
13.	Unia Tarnów	28	32	32:56
14.	Chełmianka Chełm	28	30	36:40
15.	KS Wiązownica	28	30	36:48
16.	Wisła Sandomierz	28	23	34:69
17.	Lublinianka Lublin	28	17	33:76
18.	ŁKS Łagów	28	37	27:45

NASTĘPNE KOLEJKI

(19/20.05): Podlasie - Orlęta (sob., godz. 19:57), Wieczysta - Wisłoka, Sokół - Wisła, KSZO - Stal, Podhale - Cracovia II, Czarni - KS Wiązownica, Avia - Unia, Korona II - Chełmianka, ŁKS Łagów - Lublinianka 0:3 (wo).
(24.05): Orlęta - Sokół (godz. 17:00), Stal - Podlasie (godz. 18:00), Lublinianka - KSZO, KS Wiązownica - Podhale, Unia - Czarni, Chełmianka - Avia, Wieczysta - Korona II, Wisła - Wisłoka, Cracovia II - ŁKS Łagów 3:0 (wo).
(27/28.05): Orlęta - Wisła (sob., godz. 17:00), Podlasie - Lublinianka (sob., godz. 17:00), Sokół - Stal, KSZO - Cracovia II, Podhale - Unia, Czarni - Chełmianka, Avia - Wieczysta, Korona II - Wisłoka, ŁKS Łagów - KS Wiązownica 0:3 (wo).

mp

eprasa.pl 2245e064d3

Strzelanina przy Warszawskiej! Syga: Orlęta będą zawsze

Kto wybrał się na mecz Orląt Łuków z Błękitnymi Obsza nie może żałować. Kibice obejrzeli pięć goli swoich ulubieńców.

Oni jeszcze wierzą. Pamiątkowe zdjęcie Orląt po triumfie 5:0 z Błękitnymi Obsza (fot. Zbigniew Woźniak)

Podopieczni Macieja Sygi, którzy jeszcze wierzą w utrzymanie w IV lidze nie dali żadnych szans Błękitnym Obsza. Żółto-czerwoni do przerwy prowadzili 2:0. Strzelanie rozpoczął Daniel Korol, który trafił do siatki po rzucie wolnym pośrednim i podaniu Łukasza Kiryło. Asystent przy pierwszym golu podwyższył wynik po wygranym wyścigu z obrońcą.

Po zmianie stron było jeszcze lepiej. Na 3:0 trafił „Dani". Najniższy zawodnik w Orlętach przechytrzył bramkarza i uderzył głową po zagraniu od Jakuba Rybki. Po chwili na listę strzelców wpisał się Adrian Siemieniuk. „Adi" sfinalizował dogranie od Rafała Jaworskiego z prawego skrzydła i trafił sprzed pola karnego. W 69 minucie było 5:0, a w ramiona kolegów wpadł Szymon Łukasiewicz.

- Od początku meczu przejęliśmy inicjatywę. Rywale ograniczali się do długich piłek w stronę napastnika, które nie kończyły się niczym innym, niż przejęciem futbolówki przez naszą obronę. My za to zagraliśmy skutecznie w defensywie, wyprowadzaliśmy składne akcje i wykorzystaliśmy większość okazji, które sobie stworzyliśmy - mówi Adrian Siemieniuk.

22-letni zawodnik łukowian przyznaje, że po takim zwycięstwie nikt nie będzie popadać w samozachwyt. U rywali było widać braki kondycyjne. Mamy nadzieję, że pewny triumf wleje w nas powiew świeżości i pozwoli rozwinąć skrzydła na ostatnie pięć spotkań sezonu - dodaje popularny „Adi".

- Mecz toczył się pod naszą pełną kontrolą. Dysproporcje w umiejętnościach, taktyce były ogromne. Kwestią czasu były gole i jedynym pytaniem było to, ile strzelimy goli - mówi Maciej Syga, trener łukowian.

Uda się?

Łukowianie wygrali drugie spotkanie w grupie spadkowej. Wciąż potrzebują sporo punktów, by w przyszłym sezonie grać na poziomie IV ligi. - Robimy swoje. Co będzie to będzie. Orlęta będą zawsze, bez względu na wszystko - mówi Syga.

Nachodzi młodzież

Pewnym punktem łukowskiej defensywy jest Jakub Bas. To zawodnik urodzony w 2005 roku. Syga wprowadza młodzież. W starciu z Błękitnymi szansę otrzymali: Bartosz Kłoda, Dorian Machniak, Bartosz Chojniak. - To nasze nadzieje na przyszłość. Chłopcy fajnie się rozwijają. Wierzymy, że w przyszłości będziemy mieli z nich duży pożytek - przyznaje szkoleniowiec Orląt.

ORLĘTA ŁUKÓW - BŁĘKITNI OBSZA 5:0 (2:0)

Bramki: Korol 15`, 50`, Kiryło 25`, Siemieniuk 53`, Łukasiewicz 69`.

Orlęta: Maciąg - Bas (55` Ozygała), Faye, Rybka, Młynarczyk (77` D. Machniak), Jaworski, Korol, Sowisz (80` Kłoda), Kierepka (72` Stolarski), Kiryło (55` Łukasiewicz), Siemieniuk (65` Chojniak).

Żółte kartki: Rybka, Kiryło.

mp

Specjaliści od pięknych trafień. Huragan wygrywa i jest coraz wyżej

Huragan Międzyrzec Podlaski zwyciężył z Granitem Bychawa 1:0. Bramka padła już na samym początku spotkania, a jej strzelcem był kapitan Huraganu Paweł Radziszewski. „Peja" popisał się pięknym uderzeniem ze skraju pola karnego, a piłka wpadła do siatki, odbijając się wcześniej od poprzeczki.

Zawodnicy Damiana Panka stają się ekspertami nie tylko od pięknych bramek, ale również od mocnych początków spotkań. Mecz z Granitem rozpoczął się niemal identycznie, jak starcie w Tomaszowie Lubelskim. Tym razem jednak to nie Mariusz Chmielewski wpisał się na listę strzelców. W trzeciej minucie Huragan miał okazję rozegrać rzut rożny. Paweł Radziszewski zagrał piłkę na krótko z Chmielewskim. Ten drugi odegrał ją do Radziszewskiego, a „Peja" mocnym strzałem z dystansu strzelił przepiękną bramkę od poprzeczki.

Później to również zawodnicy z Międzyrzeca próbowali zagrozić bramce 17-letniego Wiktora Szymańskiego, dwukrotnie groźnie strzelając z dystansu. Pierwszy o strzał pokusił się Radziszewski, a kilka minut później Patryk Pakuła. Goście zagrozili Huraganowi w pierwszej części tylko raz. Z dwudziestu metrów uderzał Krystian Sprawka, jednak bez zarzutu spisał się Wiktor Krasowski, wybijając groźne uderzenie na rzut rożny.

Druga część spotkania przyniosła nieco mniej emocji. W 60 minucie Chmielewski strzelił bramkę, ale sędzia uznał, że „Mario" znajdował się na pozycji spalonej. Później szczęścia z dystansu próbował także Mateusz Konaszewski, który uderzył minimalnie nad poprzeczką. Goście zagrozili bramce Krasowskiego z rzutu wolnego oraz w końcówce spotkania, kiedy zakotłowało się w polu karnym gospodarzy, jednak za każdym razem bez zarzutu spisywał się Krasowski. Ostatnie słowo należało do Pawła Komara, który w doliczonym czasie gry uderzył minimalnie nad poprzeczką z rzutu wolnego. Więcej prób w tym spotkaniu już nie zobaczyliśmy i to gospodarze mogli cieszyć się z trzeciego zwycięstwa z rzędu w grupie mistrzowskiej.

Tym strzałem Radziszewski ustalił wynik spotkania z Granitem

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - GRANIT BYCHAWA 1:0 (1:0)

Bramka: Radziszewski 3`.

Huragan: Krasowski - Konaszewski, Panasiuk (90` Warda), Komar, Mierzwiński (72` Lisniak), Łukanowski (90` Tkaczuk), Storto (65` Kuć), Opolski (89` Czumer), Radziszewski, Pakuła (58` Śledź), Chmielewski.

Żółte kartki: Duda, Krawiec (Granit).

Damian Panek odchodzi

W ubiegłym tygodniu Damian Panek poinformował o tym, że po zakończeniu sezonu pożegna się z Huraganem. Trener pracował w Międzyrzecu przez 4,5 roku, awansując z drużyną do czwartej ligi z klasy okręgowej oraz co sezon być w czołówce zespołów na czwartoligowym szczeblu.

- Nie spodziewałem się, że spędzę w Międzyrzecu aż 4,5 roku. Dola trenera jest taka, że przegrywasz trzy mecze i Cię nie ma, to jest pole minowe. Nigdy nie zakładam tego, ile czasu spędzę w danym klubie. Przede mną jeszcze miesiąc pracy, a ponad cztery lata w tym klubie to fajny czas i zawsze pozytywne wspomnienia - powiedział trener Huraganu.

Radosław Grabowski

Fot. Zbigniew Sindko

Damian Panek
trener Huraganu

Kolejny dzień w biurze, kolejna wykonana robota

- Nie do końca jestem zadowolony z postawy mojego zespołu. Może ze sposobu prowadzenia gry tak, ale w poczynania moich zawodników wkradł się minimalizm. Obawiałem się tego meczu, bo po dobrym spotkaniu w Tomaszowie, gdzie Tomasovia postawiła nam wysokie warunki, jeśli chodzi o motorykę, tutaj spodziewałem się, że i pogoda, i przeciwnik trochę będą nas deprymować. Określę to jednak jednym zdaniem. Kolejny dzień w biurze, kolejna robota wykonana, za tydzień nikt nie będzie pamiętał tego, w jakim stylu zdobyliśmy te trzy punkty. Trzecia z rzędu wygrana w grupie mistrzowskiej, co w zeszłym sezonie nam się chyba nie zdarzyło, więc jestem zadowolony.

IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 5. KOLEJKI
Lewart - Tomasovia 1:3
Huragan - Granit 1:0
Stal P. - Start 3:1
Świdniczanka - Stal K. 3:1
Motor II - Gryf 3:0

TABELA IV LIGI - gr. mistrzowska

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Świdniczanka	5	59	16:3
2.	Tomasovia Tom. L.	5	52	8:6
3.	Start Krasnystaw	5	48	9:8
4.	Huragan	5	43	5:7
5.	Stal Kraśnik	5	42	7:7
6.	Stal Poniatowa	5	41	4:4
7.	Motor II Lublin	5	40	10:6
8.	Lewart Lubartów	5	40	7:13
9.	Granit Bychawa	5	34	9:12
10	Gryf Gm. Zamość	5	33	0:9

NASTĘPNA KOLEJKA
(20/21.05): Gryf - Stal P., Start - Huragan (sob., godz. 17:00), Tomasovia - Motor II, Granit - Świdniczanka (niedz., godz. 17:00), Stal K. - Lewart (niedz., godz. 16:48).

Radosław Grabowski

IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 5. KOLEJKI
Powiślak - POM Iskra 0:1
Górnik II - Grom 6:0
Orlęta - Błękitni 5:0
Opolanin - Sparta 2:1
Bug - Kryształ 1:3

IV LIGA - gr. spadkowa

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Powiślak	5	34	10:6
2.	Górnik II Łęczna	5	31	18:3
3.	Opolanin Opole L.	5	27	10:3
4.	Kryształ Werb.	5	22	7:10
5.	Iskra Piotrowice	5	21	5:7
6.	Sparta Rejowiec	5	21	10:15
7.	Grom Różaniec	5	21	8:22
8.	Bug Hanna	5	19	18:10
9.	Orlęta Łuków	5	16	12:10
10	Błękitni Obsza	5	10	2:14

NASTĘPNA KOLEJKA
(20/21.05): Sparta - Bug (sob., godz. 17:00), Błękitni - Powiślak (niedz., godz. 15:00), Kryształ - Górnik II (niedz., godz. 16:00), POM Iskra - Opolanin, Grom - Orlęta (niedz., godz. 17:00).

Radosław Grabowski

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

BIA

eprasa.pl 2245e064d3

KLASA A GR. II

WYNIKI 17. KOLEJKI
Wóldom - Olimpia 0:7
Orlęta II Ł. - Polesie 0:2
Orlęta II R. - Start 4:0
Orkan - Armaty 0:4
Dwernicki - AR-TIG 1:1
Bór - Bizon 2:2

TABELA KL. A - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta II Radzyń	17	45	77:20
2	Bór Dąbie	17	42	77:20
3	Polesie Serokomla	17	31	47:23
4	Orlęta II Łuków	17	29	51:30
5	Armaty Stoczek Ł.	17	26	47:30
6	Olimpia Okrzeja	17	24	38:31
7	AR-TIG Huta D.	17	23	40:47
8	Dwernicki	17	23	43:27
9	Orkan	17	19	35:32
10	Bizon Jeleniec	17	17	39:34
11	Start Gózd	17	16	26:43
12	Wóldom Wólka D.	17	0	2:185

KLASA B

WYNIKI 13. KOLEJKI
Wenus - Gręzovia 1:3
Agrotex II - Orzeł II 1:2
Bystrzyca - Orlęta 1:3
Tur - Az-Bud II 4:1
Unia II - pauza

TABELA KL. B

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orzeł II	12	32	46:11
2	Orlęta Gołaszyn	11	31	54:20
3	Wenus	12	24	27:25
4	Gręzovia	12	18	40:23
5	Tur Turze Rogi	13	17	21:34
6	Bystrzyca Borki	12	16	26:33
7	Agrotex II	12	8	19:43
8	Az-Bud II	11	5	13:30
9	Unia II Żabików	11	3	13:40

„Młotek" załatwił sprawę! Przełamanie gości

Niedzielne spotkanie w Radzyniu Podlaskim ważyło, oj ważyło. Absolwent okazał się skuteczniejszy i wygrał.

Obie ekipy przystępowały do starcia z fatalnym bilansem. Młodzieżówka po raz ostatni wygrała 16 października, triumfując 2:1 z... Absolwentem. Z kolei zespół z Domaszewnicy do tego spotkania miał aż 12 porażek z rzędu! Gracze Krzysztofa Jędruchniewicza po raz ostatni cieszyli się z kompletu punktów 30 października, który u siebie ograli 2:1 Kujawiaka Stanin.

W starciu ekip walczących o utrzymanie lepsi okazali się goście, którzy wyszli na prowadzenie po strzale Filipa Dudzińskiego zza pola karnego. Robert Nowacki mógł zachować się lepiej przy obronie strzału. Miejscowi wyrównali za sprawą Patryka Burdy, który trafił z rzutu wolnego z 20 metrów. W 70. minucie trzy punkty beniaminkowi ligi zapewnił Błażej Leszczak, który jest specjalistą od pięknych goli. Po wrzucie z autu uderzył z 25 metrów z woleja i to z pierwszej piłki. „Młotek" we wcześniejszych bojach popisywał się niecodziennymi golami. Z Unią Krzywda huknął z 40 metrów, zaś z Unia Żabików z 34 metrów z rzutu wolnego.

- W końcu się przełamaliśmy. Zespół zostawił serce na boisku. W pierwszej połowie powinniśmy zamknąć mecz. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Po przerwie spotkanie było wyrównane, ale to my zadaliśmy decydujący cios. Cieszymy się z punktów, ale do końca będziemy walczyć przed degradacją. Mamy nadzieję, że zostaniemy w Klasie Okręgowej na kolejny sezon - mówi Krzysztof Jędruchniewicz, opiekun Absolwenta.

- To było wyrównane spotkanie. Najsprawiedliwszym wynikiem byłby remis. Szkoda, bo przy wyniku 2:1 nasz zawodnik nie trafił do pustej bramki. Będziemy grali do końca, ale widmo spadku zagląda nam coraz wyraźniej w oczy - dodaje Piotr Mitura, szkoleniowiec Młodzieżówki, który zszedł z boiska z kontuzją kolana.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - ABSOLWENT DOMASZEWNICA 1:2 (0:1)

Bramki: Burda 49` - Dudziński 26`, Leszczak 70`.
Młodzieżówka: Nowacki - Reszka, P. Mitura (30` Syta), Sidor, Burda, Łoziński, Fijałek (70` Pawłowski), Wierzbicki (75` Dymek), Drygiel (46` Michalski), Końka (40` M. Mitura), M. Łukaszuk.
Absolwent: Wypych - Miazek, Jędruchniewicz, K. Pioruński, Bogusz (80` Zalewski), D. Pioruński (80` Chodziński), Dudziński, Leszczak, Mościcki, Piekarski (85` D. Kabat), Ksok.

mp

Orzeł i Tytan po punkcie

Zespoły z Czemiernik oraz Wisznic zanotowały po trzecim remisie w sezonie.

Zaczęło się dobrze dla gospodarzy. Kacper Dobosz trafił głową po rzucie rożnym, wybitej piłce na przedpole i zagraniu Wojciecha Żuka. Wyrównał Paweł Lewczuk po prostopadłej piłce od Eryka Jakubiuka. Tytan wygrywał w 54. minucie. Tomasz Tabeński trafił z 20 metrów. Piłka skozłowała i zaskoczyła Rafała Bociana. Dla tego zawodnika to drugi gol po przenosinach z Dębu Dębowa Kłoda. Wynik ustalił Łukasz Sobieszek. Goście stracili piłkę po aucie, a gracz Orła uderzył po długim rogu z prawej strony pola karnego.

- Niby jesteśmy zadowoleni z punktu, ale pozostaje niedosyt. Musieliśmy sobie radzić bez nominalnego bramkarza. Rękawice nałożył Marek Bancarzewski. A sędziowie? Szkoda gadać. Powinniśmy mieć rzut karny, a do tego Eryk Jakubiuk miał okazję sam na sam. Arbiter krzyknął, że jest spalony, a okazało się, że nasz gracz dostał podanie od obrońcy gospodarzy - mówi Zenon Stawecki, prezes Tytana.

- Remis nie krzywdzi żadnej ze stron, chociaż w końcówce mieliśmy przewagę. Dobrych okazji nie wykorzystali: Aleks Kaliński oraz Dominik Kula - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - TYTAN WISZNICE 2:2 (1:1)

Bramki: Ka. Dobosz 8`, Sobieszek 67` - Lewczuk 20`, Tabeński 54`.
Orzeł: Bocian - Fijałek, Baryła (30` Nowacki), Grochowski (90` Łaskarzewski), Żuk, P. Cholewa, Orzechowski (62` Kula) Wójcik, Sobieszek, Ka. Dobosz (46` Krzeczkowski), Kaliński.
Tytan: Bancarzewski - Kiryczuk (76` Tomczuk), Jakubiuk, Semeniuk, Gromysz, Kisiel, Tarasiuk (66` Daniłosio), Lewczuk, Szyszłow, Tabeński, Wtykło.

mp

Punkty dla Karola

Piłkarze Gromu zadedykowali zwycięstwo w Krzywdzie Karolowi Koselowi.

Wieloletni gracz klubu z Kąkolewnicy dzień przed spotkaniem powiedział sakramentalne „tak" swojej ukochanej Malwinie. Defensorowi Gromu w tym szczególnym dniu towarzyszyła większość klubowych kolegów.

POZOSTAŁE SPOTKANIA 25. KOLEJKI

AGROTEX MILANÓW - VICTORIA PARCZEW 2:3 (1:1)

Bramki: Dąbrowski 20`, Ostapiuk 52` - K. Waniowski 10`, E. Waniowski 47`, Tokarzewski 74`.
Agrotex: Kruczek - S. Magier (69` Gil), Pawlak, Kolęda, Antoniuk, F. Kamiński (60` Kowalski), Daszczyk, Dąbrowski (82` Romaniuk), Podgajny (46` Łotys), Ostapiuk, Mazurek.
Victoria: J. Krzewski - Bancerz (66` Osieleniec), Tokarzewski, Chilimoniuk, Jemioł (55` Kozłowski), Syryjczyk, P. Krzewski, E. Waniowski (82` Matejczuk), M. Gryczuk (60` Walicki), Chomiuk (90` Panasiuk), K. Waniowski.

ŁKS ŁAZY - SOKÓŁ ADAMÓW 1:2 (1:0)

Bramki: Wysokiński 13` - Jarosław Bosek 73`, Piotrowski 88`.
ŁKS Łazy: Krasuski - Goławski, Fortuna, Zarzycki, Gałach, Rożen, M. Ebert (80` Grzywacz), Ł. Ebert, Smyk (80` Zdanikowski), Krukow, Wysokiński (90` Chromiński).
Sokół: Adamczyk - Skórka, Kośmider, Sokołowski, Jarosław Bosek, Strzyżewski, J. Nowicki, Czubek, Pracz, Cąkała (73` Walo), Wierzbicki (58` Piotrowski).

UNIA KRZYWDA - GROM KĄKOLEWNICA 0:3 (0:1)

Bramki: Grochowski 43`, Rycaj 63`, 74`.
Unia: M. Piszcz - Filip, Bieńczyk, G. Piszcz, K. Białach, P. Bober, Kryczka, Kępka (46` Walo), Rosłoń, A. Białach.
Grom: Sidor - Madejski, Marczuk (80` Dobrowolski), Tkaczyński (46` Nurzyński), R. Zieliński (61` Kalenik), Siudaj, Samociuk (74` Kot), Rycaj, Grochowski, Kanatek (77` Oziminski), Piwowar (80` Głowniak).
Czerwona kartki: K. Białach 75`, za faul.

KUJAWIAK STANIN - BAD BOYS ZASTAWIE 3:0 (0:0)

Bramki: Bednarczyk 51`, Siwiec 87`, Chromiński 90`.
Kujawiak: Kęnder - M. Goławski, Grzyb, Michał Skwarek, Adamiak, Siwiec (90` Zabłocki), Chromiński, Stefaniak (80` Maciej Skwarek), Szewczak, Osiński, Bednarczyk (70` Stępniewski).
Bad Boys: Łukasik - Rosłoń, Świętochowski, Marcin Cizio (65` Śledź), K. Kępka, Góral, Niedziółka, Czerniewicz, Kania (75` Król), Botwina, Mateusz Cizio (78` Kajda).
Czerwona kartka: K. Kępka 50`, za faul.

W tym wyjątkowym dniu dla Karola Kosela nie mogło zabraknąć akcentów związanych z Gromem. Obrońca musiał zmierzyć się z przedstawicielami z Kąkolewnicy, którzy utworzyli „bramę"

AZ-BUD KOMARÓWKA PODL. - LZS DOBRYŃ 3:1 (2:1)

Bramki: Borkowski 10`, Domański 25`, Osypiuk 65` (k)- Korneluk 3`.
Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz, Sokołowski, Praszczak -Tracz, Kania, Barańczuk (75` Osiszczuk), Osypiuk, Borkowski (15` Domański), M. Klimiuk, Borowski, Mróz.
LZS Dobryń: Michaluk - Ko. Mądry, Snochowski, Sidoruk, Biegajło (73` Łukaszuk), Ka. Mądry, Kot (88` Kukawski), Korneluk (85` Sterniczuk), Selewoniuk, Gawda, Demidziak.
Czerwona kartka: Praszczak -Tracz 90+3`, za faul.

UNIA ŻABIKÓW - LUTNIA PISZCZAC 1:3 (1:1)

Bramki: Prusak 26` - Tuttas 34`, 90`, Całka 85`.
Unia: Turski - Pieńko, Błyskun (78` Pliszka), Antoniuk, Golec, Garbacik, Koczkodaj, Kozłowski, Wachnik (85` Arent), Pawelec, Prusak.
Lutnia: Kacperek - Olszewski, Kurowski, Stankiewicz, P. Lipiński (46` Mackiewicz), Całka, Hawryluk, Piszcz (80` H. Wasilewski), Kuczyński, Tuttas, Hołownia.

mp

BIA

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 25. KOLEJKI
ŁKS Łazy - Sokół 1:2
Kujawiak - Bad Boy 3:0
Az-Bud - Dobryń 3:1
Młodzież. - Absolwent 1:2
Agrotex - Victoria 2:3
Unia K. - Grom 0:3
Unia Ż. - Lutnia 1:3
Orzeł - Tytan 2:2

TABELA KL. O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Lutnia Piszczac	25	62	87:30
2	Grom Kąkolewnica	25	57	75:23
3	ŁKS Łazy	25	46	70:41
4	Kujawiak Stanin	25	43	53:35
5	Victoria Parczew	25	41	57:35
6	Sokół Adamów	25	39	39:37
7	Az-Bud Komarówka	25	39	53:40
8	Agrotex Milanów	25	37	42:54
9	Unia Żabików	25	36	43:43
10	Tytan Wisznice	25	36	48:63
11	Bad Boys Zastawie	25	32	43:49
12	Orzeł Czemierniki	25	30	48:60
13	Unia Krzywda	25	24	36:63
14	Absolwent	25	18	34:78
15	Młodzieżówka	25	16	21:51
16	LZS Dobryń	25	13	30:77

NASTĘPNA KOLEJKA (21.05., godz. 16:00): Unia Ż. - Tytan, Sokół - Orzeł, Grom - Agrotex, Absolwent - Az-Bud, LZS Dobryń - Kujawiak, Bad Boys - ŁKS Łazy, Victoria - Młodzieżówka (godz. 12:00), Lutnia - Unia K. (godz. 13:00).

KLASA A GR. I

WYNIKI 17. KOLEJKI
Twierdza - Red Sielczyk 1:3
Rokitno - Krzna 1:0
Olimpia - Huragan II 1:0
Dąb - Podlasie II 2:6
Agrosport - Granica 3:2
Niwa - Rogo 3:0 (wo)

TABELA KL. A - gr. I

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie II	17	46	95:15
2	Red Sielczyk	17	32	45:29
3	Krzna Rzeczyca	17	28	35:22
4	Agrosport	17	27	29:37
5	Niwa Łomazy	17	27	42:27
6	Huragan II	17	25	37:45
7	Olimpia Jabłoń	17	22	27:21
8	GLKS Rokitno	17	19	30:66
9	Twierdza Kobylany	17	18	22:28
10	Dąb Dębowa K.	17	15	19:42
11	Granica Terespol	17	8	16:61
12	Rogo Rogoźnica	17	19	24:28

NASTĘPNA KOLEJKA (21.05., godz. 16:00): Granica - Dąb, Podlasie II - Olimpia, Krzna - Niwa, Red Sielczyk - Agrosport (godz. 13:00), Huragan II - GLKS Rokitno - przeł., Rogo - Twierdza 0:3 (wo).

eprasa.pl 2245e064d3

Nasi z nagrodami od marszałka

Nagrodę odebrała Dominika Kondracka z Orląt Łuków. Zawodniczka szkolona przez Zenona Pawlikowskiego w minionym roku wywalczyła brązowy medal podczas Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Łomży

Wyróżnienia otrzymały przedstawicielki Armat Stoczek Łukowski: Urszula Piotrowska, Marta Gajowniczek

Nagrody finansowe trafiły do dwóch zawodniczek Olimpijczyka Łuków z podnoszenia ciężarów. Otrzymały je: Julia Linkiewicz oraz Andżelika Młynarczyk

W Urzędzie Marszałkowskim odbyło się wręczenie stypendiów sportowych Marszałka Województwa Lubelskiego. Wśród wyróżnionych nie zabrakło przedstawicieli z naszego terenu.

Nagrodę odebrała Dominika Kondracka z Orląt Łuków. Zawodniczka szkolona przez Zenona Pawlikowskiego w minionym roku wywalczyła brązowy medal podczas Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Łomży. Bokserka Orląt stanęła na najniższym stopniu podium.

Nagrody finansowe trafiły do dwóch zawodniczek Olimpijczyka Łuków z podnoszenia ciężarów. Otrzymały je: Julia Linkiewicz oraz Andżelika Młynarczyk, które są podopiecznymi Roberta Dołęgi. Pierwsza z nich wywalczyła brązowy medal podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Zamościu. Zawodniczka mająca 17 lat startowała w kat. 55 kg. Wsparcie otrzymała również Młynarczyk, która mając 16 lat, sięgnęła po wicemistrzostwo Polski seniorek w kat. 49 kg podczas zawodów w Nowym Tomyślu.

Wyróżnienia otrzymały przedstawicielki Armat Stoczek Łukowski: Urszula Piotrowska, Marta Gajowniczek. Pierwsza z nich wywalczyła brązowy medal mistrzostwo Polski juniorek, zaś Marta zdobyła brązowy medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Dyplomy uznania trafiły do: Roberta Dołęgi (Klub Olimpijczyka), Zenona Pawlikowskiego (Orlęta Łuków) oraz Ryszarda Wałachowskiego (Armaty Stoczek Łukowski).

mp

Pawlikowska ze złotem i srebrem

Bardzo dobry występ podczas Akademickich Mistrzostw Polski w kickboxingu zaliczyła Marta Pawlikowska.

Przedstawicielka KSW Łuków wywalczyła złoty medal w pointfightingu oraz srebrny w kick light w kategorii do 55 kg. - Walczyła w konkurencjach, w których wystartuje na Akademickich Mistrzostwach Europy w lipcu w Chorwacji. Nie będzie tam kat. 52 kg full contact, w której Marta odnosiła swoje największe sukcesy - mówi Zenon Pawlikowski.

Szkoleniowiec KSW Łuków, a prywatnie tata Marty przyznaje, że nauka absorbuje dużo czasu jej córce i Marta aktualnie ogranicza swoje starty zawodnicze do sportu akademickiego. Pawlikowska studiuje w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

mp

Piłkarz ŁKS-u Łazy mistrzem Polski!

Wielki sukces Alberta Krukowa, który jest zawodnikiem Team Fit Pro Łuków.

Albert Krukow, który jest piłkarzem ŁKS-u Łazy, został Akademickim Mistrzem Polski w kickboxingu w formule K-1. Podczas zmagań na warszawskim AWF-ie student kierunku sport - sporty walki Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej cieszył się ze złota.

Podopieczny Krzysztofa Pucyka Juniora triumfował w kategorii 71 kg. - Ćwiczymy od pięciu lat. Cieszę się, że mój podopieczny został najlepszym studentem w kraju. Dla niego były to pierwsze zawody i od razu odniósł sukces w najtwardszym rodzaju kickboxingu - mówi szkoleniowiec.

Jak przyznaje, jego podopieczny to mocno zaangażowany i bardzo sumienny zawodnik. - Do wszystkiego podchodzi profesjonalnie. Jest wzorem do naśladowania, jeśli chodzi o podejście do treningów. Na każdych zajęciach robi „swoje". Z tego, co wiem, jest jednym z lepszych na studiach - dodaje.

mp

Piłkarki z Serokomli górą

Z udziałem sześciu zespołów odbył się finał powiatu łukowskiego w mini piłce nożnej dziewcząt szkół podstawowych. Najlepsze okazały się reprezentantki z Serokomli.

Podopieczne Iwony Kociel w najważniejszym meczu dnia wygrały 3:1 z ekipą ze Stanina. Na trzecim miejscu zawody zakończyła drużyna ze Starek Róży, która 2:1 pokonała SP Huta Dąbrowa. Zespoły z trzech pierwszych miejsc otrzymały pamiątkowe puchary oraz dyplomy. Drużyna z Serokomli będzie reprezentować powiat łukowski podczas zawodów rejonowych, które odbędą się w Białej Podlaskiej.

WYNIKI SPOTKAŃ GRUPOWYCH
Świdry - Serokomla 0:4
Stara Róża - Gołaszyn 3:0
Serokomla - Huta 4:0
Huta - Świdry 2:0
Stanin - Stara Róża 2:0

MECZ O III MIEJSCE
Huta Dąbrowa - Stara Róża 1:2
MECZ O I MIEJSCE
Serokomla - Stanin 3:2

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP Serokomla – op. Iwona Kociel
2. SP Stanin – op. Bożena Skwarek
3. SP Stara Róża – op. Paweł Piskorz
4. SP Huta Dąbrowa – op. Kamila Pacek
5-6. SP Gołaszyn – op. Joanna Stolarczuk
5-6. SP Świdry – op. Jolanta Conkała

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 2245e064d3

Wysprzątali park w Wojcieszkowie

Ta dzielna ekipa uratowała park w Wojcieszkowie przed zalewem śmieci (fot. WPARK Wojcieszków)

GMINA WOJCIESZKÓW

Młodsi i starsi mieszkańcy gminy spotkali się i wspólnie wysprzątali wojcieszkowski park.

Wielkie sprzątanie parku odbyło się w kwietniu w ramach realizacji projektu „W.P.A.R.K." - Wojcieszkowska Przestrzeń Aktywności Rekreacji i Kultury. Działają w nim organizacje pozarządowe, grupy nieformalne, przedsiębiorcy oraz instytucje na zasadzie lokalnego partnerstwa. Celem ich działań jest zadbanie o dobro wspólne, jakim jest park w Wojcieszkowie.

Dużo śmieci

Lokalne partnerstwo zostało zawarte pomiędzy Gminną Biblioteką Publiczną w Wojcieszkowie, Kamilem Zbietką oraz Szkołą Podstawową w Wojcieszkowie. Projekt jest dofinansowany ze środków Programu „Lokalne Partnerstwa PAFW" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Dofinansowanie wyniosło 80 tys. zł.

22 kwietnia członkowie partnerstwa, świętując Światowy Dzień Ziemi, wzięli udział w akcji „Sprzątanie parku w Wojcieszkowie".

- Wielką radością i optymizmem napawa widok tak wielu zaangażowanych osób w działania na rzecz parku, w tym partnerów naszego projektu. Zasmuca natomiast tak duża ilość pełnych worków na śmieci. Przy okazji sprzątania parku, udało się również uprzątnąć dzikie wysypisko śmieci przy ulicy Kościelnej. W swoim imieniu dziękujemy wszystkim zaangażowanym – mówią organizatorzy akcji.

A U T O P R O M O C J A

ODWIEDŹ
NASZ PORTAL
Lukow24.pl

I N F O R M A C J A

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW
z dnia 16.05.2023 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr XXX/241/2020 Rady Miasta Łuków z dnia 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką, zmienionej Uchwałą Nr LXXII/548/2023 Rady Miasta Łuków z dnia 23 marca 2023 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXX/241/2020 Rady Miasta Łuków z dnia 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 25 maja 2023 r. do 23 czerwca 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków w godzinach pracy urzędu. Projekt planu będzie dostępny również w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Łuków pod adresem https://umlukow.bip.lubelskie.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **14 czerwca 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków (Sala konferencyjna) przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków o **godz. 10.00.**
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi. **Uwagi do projektu planu**, należy składać do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub na adres e-mail: sekretariat@um.lukow.pl albo za pomocą platformy ePUAP w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 10 lipca 2023 r.** Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej. Stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 3 i 4, art. 40 i art. 41 w związku z art. 54 ust. 3 ww. ustawy, zainteresowani mogą wnosić **uwagi do ww. projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w formie:**

1. pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
2. ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@um.lukow.pl,

w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 10 lipca 2023 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag **w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest Burmistrz Miasta Łuków.**

Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r.) informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
2. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Pani Alicja Miszta, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
3. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.), art. 29, art. 39 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.).
5. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2020 r. poz. 164 ze zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
6. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
9. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
10. Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.
11. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

INFORMACJA
WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344) Wójt Gminy Trzebieszów informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat.

Ww. wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Wójta Gminy Trzebieszów
/-/ Mirosław Szekalis

eprasa.pl 2245e064d3

Plac zabaw w Burcu piękniejszy dzięki młodym mieszkańcom

Wszyscy zebrani na placu zabaw w Burcu wspólnie zakopali „kapsułę czasu", w której umieszczone zostały listy, zdjęcia i inne pamiątki (fot. OSP Burzec)

Wspólnymi siłami uporządkowano plac zabaw (fot. OSP Burzec)

Członkowie grupy „Burzecka Młodzieżówka" przy pomocy mieszkańców, pana sołtysa i strażaków posadzili wiele roślin, które będą upiększać plac zabaw (fot. OSP Burzec)

Za pieniądze z nagrody od LGD RAZEM zakupiono wiele roślin, które z radością sadzili młodzi mieszkańcy Burca (fot. OSP Burzec)

Sołtys Robert Garbacik przeprowadził prezentację i pogadankę na temat ciężkiej pracy pszczół (fot. OSP Burzec)

GMINA WOJCIESZKÓW

Grupa „Burzecka Młodzieżówka" zorganizowała akcję ukwiecania placu zabaw we wsi.

Młodzież, dzieci, rodzice i strażacy stawili się w poniedziałek 1 maja o godzinie 15 na burzeckim placu zabaw. Tego dnia nadszedł czas realizacji inicjatywy pod nazwą: „Kwiecisty plac zabaw", która zajęła drugie miejsce w konkursie Lokalnej Grupy Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI".

Pomysł młodzieży

„Kwiecisty plac zabaw" to pomysł grupy Burzecka Młodzieżówka. Nagroda w konkursie wyniosła 3 tys. zł, które zostały przeznaczone na stworzenie kwietnych punktów na placu zabaw. Dzięki temu miejscowa młodzież, rodzice i dzieci mogą spędzać wolny czas na świeżym powietrzu w miłym otoczeniu.

Wielkie sadzenie

Za pieniądze z nagrody zostały zakupione donice i kwiaty. Młodzi mieszkańcy Burca przy pomocy rodziców i strażaków z OSP Burzec zasadzili rośliny, uporządkowali plac zabaw i najbliższą okolicę i wyzbierali śmieci. Przy okazji zakopano „kapsułę czasu", w której umieszczono zdjęcia, pamiątki i inne rzeczy z naszych czasów dla potomnych, którzy być może odkopią ją za 50 albo i więcej lat.

Młodzież oczyściła także alejki z zarośli, a komendant OSP nadał niektórym nazwy takie jak: „Aleja kwiatowa" czy „Aleja róż".

Przetarg na drogę z Gołaszyna do Ławek rozstrzygnięty

GMINA ŁUKÓW Budowa nowego połączenia między Gołaszynem a Ławkami i przebudowa drogi w Gręzówce Kolonii w gminie Łuków są pewne. Umowy z wykonawcami robót właśnie zostały podpisane, a większość pieniędzy na ten cel będzie pochodzić z funduszy unijnych.

Nowa trasa Gołaszyn - Ławki będzie mieć prawie 1300 metrów długości, pas drogowy 10 metrów szerokości, a sama jezdnia 6 metrów i nawierzchnię z asfaltu. Za wykonanie tych robót Gmina Łuków zapłaci ponad 3 miliony zł.

Prawie 1 milion zł będzie kosztować przebudowa około 770 metrów drogi w Gręzówce Kolonii. W tym przypadku asfaltowa jezdnia będzie mieć 5 metrów szerokości i zastąpi obecną drogę gruntową. Obydwa zdania będą współfinansowane ze środków unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dotacja wystarczy na pokrycie ponad 63 procent kosztów kwalifikowanych. Reszta będzie pochodzić z budżetu gminy.

Wszystkie prace mają być wykonane w ciągu najbliższych pięciu miesięcy. W obu przypadkach wykona je Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych Spółka Akcyjna z Łukowa.

LUK

eprasa.pl 2245e064d3

Przynieśli mundury i broń na lekcje historii do Starych Kobiałek

Przedstawiciele Brygady - David Manukyan i Karol Rosa przeprowadzili lekcje żywej historii w klasach I – III oraz IV – VIII (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

Młodzieżowa Brygada Historyczna spotkała się z dyrektorem szkoły – panem Krzysztofem Czubem, z zuchami z 27 Gromady Zuchowej oraz z harcerzami z 7 Drużyny Harcerzy Starszych ze Starych Kobiałek (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI David Manukyan i Karol Rosa z Młodzieżowej Brygady Historycznej przeprowadzili lekcje żywej historii. Uczniowie mogli dotknąć prawdziwej broni i zobaczyć żołnierskie mundury sprzed lat.

Dzięki pasjonatom historii z Młodzieżowej Brygady Historycznej uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Starych Kobiałkach przeżyli wyjątkowo ciekawy dzień. Przedstawiciele Brygady - David Manukyan i Karol Rosa przeprowadzili lekcje żywej historii w klasach I – III oraz IV – VIII.

Oni lubią historię

Młodzieżowa Brygada Historyczna wzięła udział w konkursie LGD RAZEM na inicjatywy dla młodzieży i wygrała mini-grant w wysokości 3 tys. zł. Zamiarem jej członków jest promowanie wiedzy historycznej ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej, m.in. właśnie poprzez lekcje żywej historii.

Członkowie tej grupy historyczno-rekonstrukcyjnej dzielą pasję do polskiej i lokalnej historii, kolekcjonują pamiątki o tematyce wojennej i chcą się tym dzielić z rówieśnikami. Mają już duży zbiór artefaktów historycznych tj. mundury, repliki broni, żołnierskie akcesoria, medale i odznaczenia, monety. Zbiory są jeszcze niekompletne, a dzięki grantowi z LGD RAZEM dokupią brakujące elementy.

Ciekawe wykłady

Podczas „żywej lekcji historii" uczniowie mogli zobaczyć, dotknąć, a nawet przymierzyć elementy uzbrojenia i umundurowania żołnierzy polskich, niemieckich i sowieckich z czasów II wojny światowej. Poza tym Karol i Dawid przedstawili bardzo treściwe wykłady dotyczące II wojny światowej w ujęciu ogólnopolskim i lokalnym. Zaprezentowali także mapy historyczne oraz archiwalne filmy z tamtego tragicznego, ale interesującego okresu naszej historii.

Było to ciekawe i inspirujące doświadczenie zarówno dla uczniów, jak i przedstawicieli Młodzieżowej Brygady Historycznej, która istnieje i działa pod patronatem Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach.

Podczas „żywej lekcji historii" uczniowie mogli zobaczyć, dotknąć, a nawet przymierzyć elementy uzbrojenia i umundurowania żołnierzy polskich, niemieckich i sowieckich (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

Działania Młodzieżowej Brygady Historycznej są realizowane i finansowane w ramach grantu Lokalnej Grupy Działania „Razem ku lepszej przyszłości" w Łukowie.

W planach jest także piknik historyczny i wycieczka do rezerwatu Jata i obozu partyzantów.

Sprzedaż końcowa węgla w gminie Łuków

GMINA ŁUKÓW Gmina ogłasza sprzedaż końcową węgla nie dłużej niż do 31 lipca 2023 r.

Wnioski na zakup węgla przez osoby, które otrzymały dodatek węglowy, należy złożyć do 30 czerwca 2023 r. w nieprzekraczalnym terminie.

Cena za tonę wynosi 1 650 zł /brutto. Koszty transportu węgla do uzgodnienia z właścicielem składu (max. 5 zł/1km). Szacowana ilość węgla przeznaczona do sprzedaży w gminie według wynosi: groszek - 0,47 ton, orzech —96,04 ton.

Zmiana ustawy o zakupie preferencyjnym węgla dla gospodarstw domowych znosi limit ilościowy przypadający na jedno gospodarstwo domowe i umożliwiła zakup węgla przez mieszkańców innych gmin, po dołączeniu do wniosku zaświadczenia wójta lub burmistrza o wypłaconym dodatku węglowym. Wnioski będą rozpatrywane w kolejności wpłynięcia, do wyczerpania ilości węgla.

Osoby zainteresowane mogą ocenić jakość węgla (orzech i groszek), jak również uczestniczyć w jego ważeniu przed dostawą. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Łuków lub pod nr telefonu 25 798 24 39 w. 100, 135.

mo

LUK

Nowe place zabaw w Jedlance, Starej Róży i Kamionce

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Gmina podpisała umowę z wykonawcą, który rozpoczął prace przy budowie placów zabaw w Jedlance, Starej Róży i Kamionce.

Wójt Gminy Stoczek Łukowski podpisał 2 maja umowę na realizację inwestycji pn. „Budowa placów zabaw w Jedlance, Starej Róży i Kamionce". Wykonawcą inwestycji jest Firma Remontowo-Budowlana MARTINEX Soczewka Marcin, Zabiele 42, 21 – 450 Stoczek Łukowski, natomiast łączna wartość umowy wynosi 276 tys. 997 zł. Termin realizacji inwestycji to 20 czerwca 2023 r.

Inwestycja jest dofinansowana przez Zarząd Województwa Lubelskiego w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność objętego PROW na lata 2017-2020 w wysokości 143 tys. 500,00 zł. Wartość całego zadania to 276 tys. 997 zł, z czego dofinansowanie wynosi 143 tys. 500 zł, a wkład własny Gminy Stoczek Łukowski: 133 tys. 497 zł.

Oddaj krew dla Szymonka

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Klub HDK „Ostoja" w Łukowie, Gmina Stoczek Łukowski, GBP w Starych Kobiałkach i KGW w Toczyskach organizują zbiórkę krwi dla Szymonka Kościeszy, który choruje na białaczkę.

Nieważna jest grupa krwi, a ważna chęć pomocy. Akcja odbędzie się w niedzielę 28 maja w godz. 10.00 - 14.00 w świetlicy w Toczyskach (adres: Toczyska 76).

eprasa.pl 2245e064d3

Lukow24.pl

Uczą dzieci ekologii i oszczędzania

GMINA KRZYWDA Już od przedszkola uczniowie z Zespołu Szkół w Krzywdzie poznają zasady segregacji śmieci, uczą się troski o przyrodę i „sprzątają świat".

Uczniowie z Krzywdy biorą udział w różnych akcjach ekologicznych, między innymi Sprzątanie świata, Sprzątamy dla Polski, Dzień Ziemi (fot. SP w Krzywdzie)

W Zespole Szkół w Krzywdzie na co dzień rozwija się zachowania proekologiczne wśród uczniów.

- Od najmłodszych lat wyjaśniamy dzieciom, co to jest ekologia, dlaczego tak ważna jest troska o przyrodę, dlaczego należy segregować śmieci i jak czynić to w sposób prawidłowy. Prowadzimy lekcje, na których dzieci, nawet już w przedszkolu, poznają zasady segregacji śmieci i doskonalą umiejętność prawidłowej segregacji. Omawiamy sposoby ochrony przyrody. Promujemy ochronę środowiska poprzez udział w różnych akcjach ekologicznych, między innymi Sprzątanie świata, Sprzątamy dla Polski, Dzień Ziemi – mówią nauczyciele z ZS w Krzywdzie.

Razem z SKO

Podczas różnych zajęć uczniowie ćwiczą rozpoznawanie roślin. Uczą się także oszczędności i sposobów, jak wykorzystywać ponownie użyte już materiały.

- Dbamy o walkę ze smogiem, sadząc drzewa wokół szkoły. Zorganizowaliśmy spotkania z leśnikiem i weterynarzem, którzy opowiedzieli uczniom o swoim zawodach oraz przekazali wiele ciekawych informacji – relacjonują pedagodzy.

We wszystkie działania związane z ekologią czynnie włącza się Szkolna Kasa Oszczędności, systematycznie promując oszczędzanie zarówno finansowe, jak i środowiskowe. Swoje działania SKO promuje na blogu, stronie i fb szkoły.

Podejmując liczne działania proekologiczne, nauczyciele pokazują uczniom, że mają one duży wpływ na nasz domowy budżet, np. oszczędzając wodę i prąd, przyczyniamy się do płacenia mniejszych rachunków, a oszczędzanie nie jest czasochłonne ani skomplikowane.

„Mistrz wiedzy SKO!" w szkole w Świdrach

GMINA ŁUKÓW W Zespole Szkół w Świdrach został przeprowadzony ogólnopolski Test SKO w ramach „Konkursu SKO dla szkół i nauczycieli". Członkowie Szkolnej Kasy Oszczędności z klas I – VII i nie tylko oni, przystąpili do testu sprawdzającego poziom wiedzy z zakresu: ekonomii, ekologii, zdrowego stylu życia, oszczędzania, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa oraz pierwszej pomocy. Udział w teście wzięło 103 uczniów ze szkoły w Świdrach, którzy otrzymali dyplomy potwierdzające pozytywne jego zaliczenie

mo

Tytuł „Mistrza wiedzy SKO" zdobyli wszyscy uczniowie kl. I – VII. Nad sprawnym przebiegiem testu czuwały nauczycielki Elżbieta Soszka i Dorota Mościcka, opiekunki SKO (fot. SP w Świdrach)

Weronika - królowa ojczystego języka!

Weronika Salamończyk z kl. 3C I LO „Kościuszki" w Łukowie zdobyła tytuł finalistki Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. To efekt bardzo ciężkiej pracy Weroniki, ogromnej samodyscypliny i pasji. Zadanie było bardzo trudne, gdyż Weronika w szkole nie realizuje zakresu rozszerzonego z języka polskiego (uczęszcza do klasy medycznej) i jest dopiero w trzeciej klasie (czyli musiała samodzielnie opanować materiał z klasy IV). Tytuł finalisty zapewnia jej nie tylko końcową ocenę celującą z języka polskiego, ale przede wszystkim wynik 100 proc. z egzaminu maturalnego z języka polskiego na poziomie podstawowym, poziomie rozszerzonym oraz z egzaminu ustnego z języka polskiego. Oznacza to, że jest zwolniona z tych trzech egzaminów. Zawody odbyły się w Konstancinie – Jeziornie. Weronika trzy dni spędziła w towarzystwie uczniów z całej Polski i z zagranicy, którzy zakwalifikowali się do zawodów centralnych. Gratulujemy! (fot. I LO w Łukowie)

Międzynarodowe sukcesy Oliwii i Weroniki

Wokalistki Łukowskiego Ośrodka Kultury: Oliwia Dzido i Weronika Wierzchowska zostały docenione podczas III Międzynarodowego Internetowego Festiwalu Piosenki Rozrywkowej „Your Song" 2023. Obie wyśpiewały wyróżnienia w kategorii wiekowej 14-16 lat. Gratulujemy! Jednak to nie koniec sukcesów. Oliwia Dzido znalazła się w gronie finalistów V Edycji Domowego Festiwalu Piosenki. Jako finalistka Oliwia weźmie udział w warsztatach online prowadzonych przez Jury konkursu m.in. Monikę Urlik i Marikę. Gratulujemy i trzymamy kciuki za wyniki!

(fot. ŁOK)

Czarek z „Rolnika" specem od pożarnictwa

W Ośrodku Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie odbył się 27 kwietnia etap wojewódzki Ogólnopolskiego Konkursu „Młodzież zapobiega pożarom".

Powiat łukowski w kategorii szkół ponadpodstawowych reprezentował uczeń Zespołu Szkół nr 3 Cezary Żentała, który zajął IV miejsce w województwie i zdobył tytuł finalisty. Na tym etapie odbyły się eliminacje pisemne i ustne, a pytania, z którymi musieli zmierzyć się uczniowie, były z zakresu przeciwpożarowych wymagań techniczno-budowlanych, instalacyjnych i technologicznych, zasad ochrony przeciwpożarowej lasów, obiektów inwentarskich czy magazynów, zasad ewakuacji, rozpoznawania dystynkcji OSP i sprzętu gaśniczego. Gratulujemy sukcesu i życzymy wygranej w przyszłym roku.

mo

LUK

eprasa.pl 2245e064d3